Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III, (...)

Rok XV. Kraków, niedziela 11 grudnia 1932 Nr. 336

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

A jednak trzeba będzie płacić...

Rezultat francusko-angielskich rozmów paryskich

Paryż. 9. 12. (B) Wedle „Petit Parisien" na wczorajszej konferencji francusko-angielskiej premjer MacDonald oświadczył, że **Anglja skłonna jest do zapłacenia raty grudniowej w gotówce i pragnęłaby, aby Francja to samo uczyniła.** Herriot zawiadomił MacDonalda, że **nie odmówiłby zapłacenia raty jednakże pod warunkiem, iż rata obecna byłaby ostatnią przed rewizją układu francusko-amerykańskiego w sprawie długów wojennych, oraz aby wpłacona 15 bm. rata zaliczona została na poczet przyszłej likwidacji długu.** Dziennik donosi, że zastrzeżenia Herriota znalazły u MacDonalda pełne zrozumienie. Koła polityczne wskazują, że osiągnięto również porozumienie, iż **zasadnicze uregulowanie długów wojennych ma odpowiadać uchwałom konferencji lozańskiej.** O wyniku konferencji francusko-angielskiej poinformuje premjer Herriot komisje finansową i zagraniczną Izby i senatu, poczem w poniedziałek przedłoży uchwałę Izbie celem zajęcia ostatecznego stanowiska. Jakie będzie stanowisko parlamentu francuskiego, trudno przewidzieć. Prasa poranna podkreśla, że **Francja nie może odrzucić zaciągniętych zobowiązań, gdyż w ten sposób stworzyłaby precedens i zadała cios śmiertelny zasadzie o nietykalności układów.**

Anglja i Włochy zapłacą

Londyn. 9. 12. (L) Nawiązując do konferencji paryskiej w sprawie długów wojennych „Times" piszą, że **o ile Anglja i Włochy zapłacą ratę grudniową, to i Francji nie pozostanie nic innego, jak również zapłacić.** Herriot nie udzielił jeszcze MacDonaldowi w tej sprawie ostatecznej odpowiedzi, wskazując, że decyzja w tej sprawie zależy od parlamentu.

Londyn. 9. 12. (L) Jak z kół poinformowanych donoszą, po powrocie premjera MacDonalda z Genewy rząd angielski wystosuje do rządu amerykańskiego trzecią notę, która jednakże będzie zawierać jedynie zapowiedź, że ratę grudniową zapłaci rząd brytyjski w złocie.

Londyn, 9. 12. (L) „Financial News" donosi, że w angielskich sferach bankowych i finansowych stale wzrasta liczba przeciwników zapłacenia raty grudniowej.

Smutna dla Europy jednomyślność

Paryż, 9. 12. (B) Ambasador amerykański w Paryżu, Edge, który po paromiesięcznym pobycie w Ameryce powrócił do Paryża, oświadczył przedstawicielom prasy, że w kwestji długów wojennych panuje jednomyślność tak wśród republikanów, jak demokratów. O ile istnieją jakie różnice, to tylko pod względem metody, jaka miałaby zostać zastosowana.

Powódź w Neapolu

Neapol, 9. 12. PAT. Ulewne deszcze spowodowały wylew okolicznych rzek. Targ bydła w Neapolu został zalany przez wylew strumienia Sbauzone. Wiele tysięcy bydła i nierogacizny utonęło. Woda spowodowała zapadnięcie się jezdni na głębokości półtora metra oraz podmyła fundamenty wielu domostw, którym grozi zawalenie. Zarządzono natychmiastową ewakuację zagrożonych budynków.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego:)

Sowiety nie wydały powstańców chińskich Japonji

Moskwa, 9. 12. (R) Koła miarodajne dementują pogłoskę, podaną przez biuro Reutera, jakoby władze sowieckie wydały generała Supingwena japońskim władzom wojskowym. Władze sowieckie udzieliły generałowi Supingwenowi i towarzyszącym mu oficerom zezwolenia na opuszczenie granic sowieckich i wyjazd do Europy. Większość powstańców chińskich generała Supingwena wyraziła życzenie, aby im zezwolono pozostać w Rosji sowieckiej.

MATEUSZ MIESES (Przemyśl)

Gdzie był genjusz ludzkości?

Gdy z mroków otchłannego średniowiecza kozubalcowy upiór zmartwychstał, gdy po ulicach stołecznego grodu kresów południowo-wschodnich szalały koszmarowe biesy w czapkach studenckich, gdy furje-studentki obwiepolskie pałkami waliły dzieci narodu wiecznego wracające ze szkoły, gdy żaki endeckie z niesamowitą zajadłością, haratali laskami zaopatrzonemi w ostre żyletki z tyłu z niegodną tchórzliwością po głowie, i nie szanowali ani płci, ani wieku, ani pozycji społecznej, i kaleczyli i panie z towarzystwa i inteligentów zawodowych i adeptów Merkurjusza i zwykłych robotników i rzemieślników, gdy nie sine nomine vulgus, lecz przyszli konceptowi urzędnicy, przyszli lekarze i adwokaci i sędziowie i inżynierzy wpadli we furor zdziczenia i daleko pozostawili za sobą potępioną przez całą Europę zgraję hitlerowską. — gdzie był geniusz ludzkości? Gdzie podziało się owe zdrowe, naturalne uczucie humanitaryzmu w chwili, gdy się nad niewinnymi przechodniami roznamiętnieni korporanci z Obwiepolu znęcali? Gdzie opinja publiczna tych, którzy reprezentują kulturę polską? Gdzie są ci w Polsce, którym duch ma hetmanić, którym leży na sercu dbałość o to quod bonum, rectum i pulchrum, co piękne, sprawiedliwe i dobre, gdzie się zagubił złoty róg, kryształowy puzon wielkiej tradycji wieszczów, gdzie kult dla wielkich ideałów ludzkości? Mężowie nauki, twórcy literaccy, mistrze sztuki w Polsce, którzy odpowiadacie wobec Historji za Ojczyznę, gdzie wasz protest przeciwko masowym napadom na niewinnych ze strony poważnej części młodej inteligencji polskiej? Wy, co zostaliście jeszcze wychowani na dewizach kultury ogólno ludzkiej, na pojęciach caritas, pudor, verecundia, czemu milczycie? Qui tacet, consentire videtur!

Szlachetny kruszec etyki wykuty przez dwieście generacyj, rozwoju ludzkości został w proch i pył, w piarg i popiół obrócony przez pałkarski hufiec młodych inteligentów, chcących tradycje kozubalca ożywić, a z wyjątkiem syngularnych enuncjacyj pojedynczych, nielicznych jednostek, ogół polskiej dorosłej inteligencji przypatruje się obojętnie. Odzywa się rektorat, zabiera głos tu i ówdzie prasa i zwraca uwagę na echo, które niepoczytalne poczynania żaków wywołują zagranicą, podkreślają niebezpieczeństwo grożące autonomji uniwersytetów. Takie odezwania są tylko solą na nasze rany, tylko ból nasz potęgują. Jakto, czy wobec nas niema patosu etycznego. A gdy autonomja uniwersytetów była zapewniona i odgłos wywołany za kordonem nie istniał, nie byłoby żadnego zarzutu przeciw napaściom krwawym na bezbronnych i niewinnych ludzi, których jedyną zbrodnią jest przynależność do narodu czy wyznania żydowskiego?

Czytajcie, światli mężowie Polski odrodzonej interpelację wniesioną przez posłów narodowo-żydowskich w Sejmie odnośnie do wypadków lwowskich. „Skarga to straszna, jęk to ostatni, od tych modłów bieleje włos“, „nam wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń“. W żyłach stygnie krew rozum ludzki staje! Powiedział raz genjalny Fryderyk Nietzsche“: „Człowiek był ongiś małpą, a zawsze jeszcze w nim więcej z małpy aniżeli z człowieka“. Któż zdolen zbadać bestjalskie rudymenta drzemiące jeszcze w zakamarkach duszy ludzkiej?

W mocnej i męskiej rocie Konopnickiej znajduje się zwrotka godna wielkiego narodu: „Do krwi ostatniej kropli z żył, bronić będziemy ducha!“ Obrońcy ducha, stańcie do apelu, przedstawiciele „królewskiego szczepu Piastowego“ wy macie teraz głos, ratujcie duszę polską przed prawdziwym wrogiem, przed barbarzyństwem wyżerającem duszę i uczucie ludzkości i godność męską i zmysł dla bliźniego ze serca waszej młodzieży — kwiatu narodu. Duch w zagładzie, kultura ludzka w zaniku, bestia triumphans, tysiącletnie królestwo szatana na widowni. Zalew i potop prymitywności praludzkiej, godnej antropofagów i jaskiniowców — ante portas! All man on the bord!

Nie mam dość słów dla rozsądku politycznego i samozaparcia młodzieży naszej w tym grodzie, gdzie 80.000 Żydów żyje, a wśród nich liczne rzesze wysportowanych mężczyzn o żelaznych muszkułach i moc oficerów rezerwy, byłych legjonistów i b. kombatantów z wojny światowej. Zachowali oni wewnętrzną dyscyplinę i oczekiwali od władz bezpieczeństwa, że one spełnią swoją misję i porządek zrestytuują.

My ze Starego Zakonu byliśmy tymi, którzy bici na jednym policzku, nastawialiśmy drugi, bo Talmud nasz, tak postponowany przez różnych duchowych pogromczyków, ignorantów i kalumniatorów, powiada: kto znieważony i nie znieważa, kto słyszy swoją obelgę i nie reaguje, ten należy do Umiłowanych przez Boga, których słońce wzejdzie. Nie „ząb za ząb“, my za setki zębów, za setki ran, za setki ciężkich kontuzyj, nikomu ani jednego zęba nie wybili, ani jednej rany, ani jednej kontuzji nie zadali. Naród nasz, to jeden wielki męczennik. Drogowskazami naszego gościńca historycznego, to kurhany naszych przodków, to mogiły naszych braci i sióstr, którzy oddali swe życie w ofierze. Krew męczenników, to ciekawy płyn, to rosa życiodajna, to eliksir nieśmiertelności.“

Między ludźmi powinna być tylko jedna różnica, jak powiada pisarz grecki Eratostenes: arete i kakia, cnota i złość. I chwalił Eratostenes wielkiego Macedończyka, z racji faktu, że nie czynił w swym wielkim rozumie politycznym różnicy między Grekami a Azjatami. Szlachetny stoik rzymski Seneka głosił: Jesteśmy wszyscy członkami jednego i tego samego organizmu. Natura nas stworzyła krewnymi. Miłość bliźniego, to wielkie przekazanie biblji. Pamiętaj, żeś sam był niewolnikiem w Egipcie i nie dokuczaj drugiemu, a który to naród nigdy nie miał swego Egiptu i w cudzej niewoli nie oblewał swego chleba łzami? Niektóre narody wcale niedawno.

Niech pamiętają ci, co moralnie kierują nawą duchową Polski, że szatan rozpętany w sercu nie zna różnic. Pogrom w Rosji, zapoczątkowany przeciw Żydom, skończył się pogromem przeciw wszystkim, przeciw całemu mieszczaństwu. Niech nikt się nie bawi w politykę krótkowzroczną nie stawia w interesie partyjnym ponad etykę narodu, jakieś chwilowe potrzeby dywersyjne. Każda łza wylana, każda sącząca się kropla krwi, każdy ból zadany niewinnemu, mści się w historji. A Aryman jest bezwzględny, a Nemezis dziejowa nie bawi się w sentymenty, a konsekwencje złych uczynków pociągają za sobą implicite karę.

Caveant consules, by sanować duszę młodego pokolenia inteligencji w Polsce, gdyż trucizna wlana w jej dusze przez nieodpowiedzialnych siepaczy moralnych, rozsadza w niwecz tradycję wiekowej kultury w Polsce, niszczy jej splendor. Naród o inteligencji amoralnej, naród mający w swojem gronie żakierję żyjącą w jakiejś pierwotnej masowej moral insanity, naród o inteligentach pastwiących się nad słabymi, podcina sam korzenie swego dziejowego bytu.

Naród Mickiewiczów i Słowackich i Wyspiańskich zasłużył na lepszą młodzież, w chwili gdy Polska odbudowana, ma kroczyć po własnej niezależnej, samodzielnej linji dziejowej.

—ogo—

Amerykańskie echa zajść lwowskich

Nowy York, 9. 12. ŻAT. Kongres żydowsko-amerykański, komitet żydowsko-amerykański i federacja Żydów polskich w Ameryce ogłosiły wspólną enuncjację, w której **organizacje te protestują przeciwko rozruchom antyżydowskim we Lwowie i innych miastach i apelują do rządu polskiego o podjęcie skutecznych środków, celem uniemożliwienia powtórzenia się w przyszłości zbyt już częstych wystąpień przeciwko ludności żydowskiej.** Enuncjacja ta ogłoszona została po opublikowaniu komunikatu ambasady polskiej w Waszyngtonie stwierdzającego, że alarmujące sprawozdania z Polski przyczyniają się li tylko do opóźnienia nawiązania przyjaznych stosunków polsko-żydowskich i że rząd wdrożył odpowiednie środki, celem obrony ludności żydowskiej. Nadto ambasada zaznacza w swoim komunikacie, że w czasie rozruchów zanotowano tylko jeden wypadek śmiertelny, a mianowicie studenta Jana Grotkowskiego i że obecnie spokój został już przywrócony.

Zaniechany projekt odroczenia konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 9. 12. (B) Pertinax przynosi dziś w „Echo de Paris“ z Genewy wiadomość, wedle której **delegat amerykański Norman Davis postanowił wycofać swój plan w sprawie odroczenia konferencji rozbrojeniowej na trzy lata.** Do decyzji tej miało skłonić Davisa **odmowne stanowisko Francji**, która pragnie aby konferencja rozbrojeniowa kontynuowała swe **prace** i podjęła dyskusję nad jej planem **bezpieczeństwa** i rozbrojenia.

Sejmowa komisja budżetowa przy pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9. 12. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu. Na prośbę posła Rybarskiego (Kl. Nar.) wzięto najpierw pod obrady wniosek Klubu Narodowego w sprawie obciążenia skarbu państwa z tytułu zamówień na poczet przyszłych budżetów. Dłuższe przemówienie wygłosił poseł Rybarski, który przypomniał wniosek Klubu Narodowego. Wniosek ten brzmi: „Sejm wzywa rząd, aby w terminie czterotygodniowym przedstawił Sejmowi całkowity i szczegółowy wykaz zamówień, dokonanych w administracji, przedsiębiorstwach państwowych, monopolach i specjalnych funduszach na poczet budżetu na rok 1932/33 oraz na lata następne wraz z podaniem sumy, które z tego tytułu obciążają skarb państwa w poszczególnych pozycjach budżetowych“. Poseł Rybarski wskazuje, że niektóre ministerstwa w bilansach przedsiębiorstw milczą o krótkoterminowych zadłużeniach, w innych wykazach pomieszane są wydatki bieżące z wydatkami na pokrycie dawnych zobowiązań. W planie finansowym kolei spotykamy się z sumą przeszło 400 tys. zł., stanowiącą resztę należności za wagon salonowy, przedtem jednak nie była podana cała suma i teraz wpisana jest tylko reszta.

Prezes Byrka oświadcza, że analogiczny wniosek został już przydzielony generalnemu referentowi posłowi Miedzińskiemu. Należy zaproponować p. Miedzińskiemu, by zajął się również i tym wnioskiem.

W dyskusji poseł Polakiewicz (BB.) oświadcza, że p. Byrka mówił o jakimś wekselku monopolu tytoniowego na 198 zł., ale jemu trudno w tej chwili o tem dyskutować. Nie kryję się z tem — oświadcza mówca — że przy tworzeniu skomercjalizowanych przedsiębiorstw zdawaliśmy sobie sprawę że ta rzecz ma swoje dobre i złe strony. Z chwilą, kiedy istnieją przedsiębiorstwa skomercjalizowane, specjalne podkreślenie, że istnieją w obiegu weksle niektórych przedsiębiorstw nie jest zupełnie złośliwe.

Poseł Rosmarin (Koło Żydowskie): Gospodarowanie zapomocą kredytów jest ogólną światową chorobą i państwa zmuszone są posługiwać się skryptami dłużnemi, które oczywiście muszą być oddawane do dyskonta. Ponieważ jednak kredyt jest drogi, chodziłoby to, aby tę rzecz włączyć do kalkulacji poszczególnych ministerstw, zwłaszcza min. komunikacji i byłoby dobrze, ażeby generalny referent w swoim referacie dotknął tej sprawy.

Poseł Rymar (Kl. Nar.) stwierdza, że w dziale sprawiedliwości niektóre sądy zużywały kaucje, wadja i depozyty na normalne wydatki za zgodą ministerstwa.

W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie: Byrka, Chądzyński, Rymar, Kiernik, Brzozowski. Generalny referent poseł Miedziński oświadcza, że nie będzie się mógł przychylić do żądania posła Rybarskiego dlatego, że **termin czterotygodniowy jest za krótki, natomiast wniosek jego będzie mógł postawić jako dezyderat na przyszłość.**

Poseł Sanojca prosi p. Rybarskiego, ażeby mu zdefinjował, co to znaczy dług państwowy? Jeżeli jakieś najbiedniejsze ministerstwo kupiło setkę za 3 złote i jeszcze za nią nie zapłaciło, to czy należność tę należy uważać za dług państwowy? Zdaniem mówcy byłby to raczej „mętlik państwowy“.

Przewodniczący pos. Byrka stawia pod głosowanie wniosek Klubu Narodowego. **14 głosami przeciwko 12 wniosek zostaje odrzucony.**

Przystąpiono do budżetu Sejmu. Sprawozdawca pos. Czernichowski (BB) stwierdza, że ogólna suma wydatków wynosi 6.164.725 zł. w tej sumie 85 procent stanowią djety poselskie.

W dyskusji poseł Kornecki (Kl. Nar.) zarzuca marszałkowi Sejmu, że zwolnił urzędniczkę Niniewską wysoko kwalifikowaną, która posiada znajomość stenografji w pięciu językach i była zajęta przez 10 lat w Dumie petersburskiej, a ostatnio przez 9 lat i 9 miesięcy w Sejmie. Usunięto ją tylko **dlatego, że dokładnie zastenografowała przebieg zajścia między posłem Kaweckim z Klubu Narodowego a generałem Galicą z BB.** Usunięto ją ze względów natury czysto politycznej. Poseł Polakiewicz (BB) daje wyjaśnienia w tej sprawie. Następnie przemawia referent Czernichowski, który m. in. stwierdza, że frekwencja w hotelu sejmowym znacznie spadła, tak dalece, że biuro sejmowe stara się o zwiększenie dochodów przez odstępowanie pokoji osobom z administracji państwowej.

Przystąpiono do budżetu Senatu, W dyskusji poseł Kornecki zapytuje, dlaczego utworzono przy Senacie specjalne biuro rzeczoznawców, czy uważa się samych senatorów za złych rzeczoznawców?

Po wyjaśnieniach sekretarza Senatu przyjęto budżet Sejmu i Senatu, wyznaczając następne posiedzenie na środę.

Rozłam wśród hitlerowców?

Berlin. 9. 12. (Sch) W kołach politycznych obiegła pogłoska o rozłamie wśród narodowych socjalistów. Wczoraj wieczór obiegła pogłoska, że jeden z przywódców, **Gregor Strasser wystąpił z partji z powodu różnic, jakie powstały między nim a Hitlerem w związku z kwestją tolerowania rządu v. Schleichera.** Wiadomość ta została przez partję zdementowana. W komunikacie swym partja donosi, że Strasser wyjechał jedynie na paro-tygodniowy urlop zdrowotny. Dementi partji wywołało w kołach parlamentarnych wręcz przeciwny skutek. Przedpołudniem **najważniejszym przedmiotem rozmów w kuluarach Reichstagu była sprawa rozłamu wśród hitlerowców. tem bardziej, że również przewodniczący rady gospodarczej partji narodowo-socjalistycznej Gotfryd Feder przesłał Hitlerowi list, w którym miał zgłosić wystąpienie z partji. Słychać, że za przykładem Strassera i Federa zamierzają wystąpić z partji posłowie Frick, Stoehr i Hierl** (Zob. art. na str. 6-tej).

Inna wersja o tarciach w obozie narodowych socjalistów

Berlin 9. 12. PAT. Biuro prasowe narodowych socjalistów donosi, że przywódca narodowych socjalistów Grzegorz Strasser rozpoczął za zgodą Hitlera 3-tygodniowy urlop z powodu choroby. Strasser według pogłosek ma złożyć na ręce Hitlera wszystkie piastowane przez siebie urzędy. W kołach politycznych sądzą, że krok Strassera pozostaje w związku z rozbieżnościami, jakie ujawniły się ostatnio w kierownictwie partji narodowych socjalistów. W związku ze sprawą ewentualnego udziału hitlerowców w rządzie. Prasa donosi, że Strasser mimo złożenia wszelkich urzędów, w partji pozostanie. Ponadto wskazują na fakt, że w czasie ostatnich rozważań na temat rokowań o wybór nowego premjera pruskiego nie wymienia się już więcej nazwiska Strassera, lecz Goeringa jako kandydata narodowo-socjalistycznego na to stanowisko. „Deutsche Ztg.“ utrzymuje, że w ciągu wczorajszego dnia doszło w sprawie wyboru premjera pruskiego do porozumienia między narodowymi socjalistami a centrum. **Premjerem ma być Frick, a ministrem spraw wewnętrznych dr. Bracht.** Po okresie wstępnym uczynione miałyby być próby wzmocnienia związku między rządem Prus a rządem Rzeszy w ten sposób, że Frick powołany zostałby na stanowisko wicekanclerza.

Strasser o swej rezygnacji

Berlin. 9. 12. (Sch) „Frankfurter Ztg.“ ogłasza dziś treść listu Strassera do Hitlera. W piśmie tem **Strasser rezygnuje ze wszyskich urzędów partyjnych oraz składa mandat do Reichstagu.** Jako motywy tego kroku podaje Strasser trudności, czynione mu jako kierownikowi organizacyjnemu przez najwyższe władze partyjne, a przedewszystkiem to, że zasady polityki państwowej partji narodowo-socjalistycznej **nie odpowiadają jego przekonaniom.** Twierdzi on, że jest przeciwnikiem radykalnego kierunku polityki partyjnej **i przeciwnikiem gwałtu bezpłodnego.** Stoi on na stanowisku, że także wśród socjalnych demokratów i innych stronnictw demokratycznych znajdują się siły twórcze, których nie powinno się odpychać i tępić.

* * *

Berlin. 9. 12. PAT. Jeden z głównych przywódców narodowo-socjalistycznych, przewodniczący rady gospodarczej stronnictwa poseł Gotfryd Feder wystosował do Hitlera list, w którym, podobnie, jak i Strasser, prosi o kilkutygodniowy urlop. W liście tym Feder oświadcza, że zarządzone przez Hitlera rozwiązanie rady gospodarczo-politycznej stronnictwa narodowo-socjalistycznego uważa za równoznaczne z wyrzeczeniem się przez stronnictwo najważniejszego celu, polegającego na walce o chleb i pracę dla mas bezrobotnych. **Ten krok Hitlera — oświadcza Feder — pociągnąć musi masową ucieczkę wyborców, zwłaszcza z kół robotniczych.**

Komuniści głosują razem z... partją rządową

Berlin, 9. 12. (Sch) W głosowaniu imiennem Reichstag przyjął dziś w trzeciem głosowaniu 404 głosami przeciw 127 projekt ustawy w sprawie zastępstwa prezydenta Rzeszy, zgodnie z wnioskiem narodowych socjalistów. Przeciw głosowali komuniści i niemiecko-narodowi.

Plądrowanie sklepów w Berlinie

Berlin. 9. 12. PAT. W ciągu wczorajszego popołudnia splądrowano w Berlinie kilka sklepów z żywnością. Napady te w poszczególnych wypadkach miałyby zupełnie podobny przebieg. Grupy wyrostków w liczbie zaledwie kilku osób, sterroryzowawszy personal sprzedający uchodziły obładowani łupem. W jednym wypadku prócz towarów zabrano również całą zawartość kasy. Nigdzie nie zdołano zatrzymać sprawców kradzieży.

—o-O-o—

Z Rady ministrów

Warszawa, 9. 12. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu omówiono sprawę długów międzypaństwowych. Ponadto postanowiono cztery traktaty w sprawie stosunków między Polską a Gdańskiem przekazać Sejmowi do ratyfikacji. Ponadto zatwierdzono plan o konwersji długoterminowych długów emisyjnych. (Prawdopodobnie chodzi tu o obniżenie oprocentowania tych obligacyj).

Strajk w warszawskiej fabryce lokomotyw

Warszawa, 9. 12. (Sin) W fabryce parowozów przy ul. Kolejowej wybuchł dziś strajk, obejmujący tysiąc robotników. Strajk wybuchł wskutek zapowiedzi zarządu fabryki unieruchomienia jej na przeciąg 8 tygodni. — Strajk ma przebieg spokojny. Delegacja strajkujących udała się do ministerstwa pracy **z prośbą o interwencję.**

MIMOCHODEM.

29 + 11 = 40...

Na kim opiera się komunizm w Polsce? Z jakich warstw społecznych grupują się jego zwolennicy, gdzie zapuścił on najgłębiej swe korzenie — oto problemy, które nieraz już poruszaliśmy na łamach naszego pisma.

Nieraz musieliśmy się rozprawiać z opinją — większej niestety, części — prasy polskiej, która przy każdej prawie sposobności stara się wykazać, że Żydzi, i to tylko i wyłącznie Żydzi, są promotorami komunizmu w Polsce.

Najskrzętniej wyszukuje się każdy wypadek aresztowania komunisty- Żyda, robi się z tego największą sensację, rozdmuchuje się do miary wielkiego procesu politycznego każdą najmniejszą rozprawę sądową komunistów żydowskich.

Jednem słowem, czyni się wszystko, aby w społeczeństwo polskie wpoić głęboko przekonanie: komunizm w Polsce propagują, i wyznawcami jego są — Żydzi.

Nie dość jednak tego. Akcję tę „uzupełnia“ się jeszcze w innym kierunku. Wszelkiemi siłami dąży się do tego, kiedy wychodzi już na jaw, iż Żydzi są wśród komunistów w Polsce jedynie znikomą mniejszością, aby celowo i wyraźnie tuszować ten stan rzeczy.

Opuszcza się, gdzie i kiedykolwiek tylko można nazwiska komunistów polskich. Na czoło wysuwa się nazwiska Żydów i w ten sposób dąży się do „wytkniętego celu“.

Zramienne go w tym kierunku przykładu dostarcza proces 40 komunistów, który zakończył się onegdaj w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiadło 40 osób. Z tego 11 Żydów, a 29 katolików. Oblicze zupełnie wyraźne i przekonywujące.

Jak reaguje na to prasa polska? W „Głosie Narodu“ z 6-go bm. czytamy w notatce o procesie o „szewcach, metalowcach, cieślach i t. zw. „lewicy inteligenckiej“ dr. Rottenbergu, dr. Langerze i dr. Rosenfeldzie“. Jeszcze jedno nazwisko polskie, Kowalczyński, tj. długoletni członek i działacz K. P. P., ale to ten właśnie, który „demaskuje“.

Proces się kończy, pojawiają się notatki o wyroku.

I znów czytamy w „Głosie Narodu“ nazwiska: Edy Samuelowej, Markusa Samuela i... Chlebowskiej, nazwisko, które „cudem“ tutaj się znalazło Obok widzimy dr. Rottenberga i dr. Langera, któ rzy zostali zasądzeni na trzy miesiące więzienia. ale „dziwnym trafem“ nie możemy znaleźć ani Stefana Sukcika, zasądzonego przecież na większą karę, bo pół roku więzienia, niema tutaj Marjana Kupczyka, zasądzonego na 5 miesięcy więzienia, niema tutaj nazwisk osiemnastu komunistów Polaków, którzy zostali zasądzeni po trzy miesiące więzienia. Dlaczego? Bo oni nie są Żydami. T. j. „reszta oskarżonych“, która otrzymała kary od 3—6 miesięcy“.

Analogiczne stanowisko znajdujemy w „Il. Kurjerze Codz.“, który w tej dziedzinie staje się „bratnim“ organem „Głosu Narodu“.

Tutaj wśród nazwisk zasądzonych zakradły się „aż“ trzy nazwiska polskie. Nie brak ani jednego z pośród siedmiu Polaków, którzy zostali uniewinnieni, widzimy 5 zasądzonych na karę więzienia, którą im zawieszono, ale znowu dalszych 14 komunistów nie- Żydów nie możemy nigdzie znaleźć. A przecież oni właśnie zostali zasądzeni na kary więzienia po trzy miesiące. No, ale oni stanowią „resztę oskarżonych“.

Metody te piętnowaliśmy już nieraz. Wykazywaliśmy już jasno i dobitnie, że Żydzi stanowią tylko pewien odsetek wśród komunistów w Polsce, a jedynie pewne „taktyczne“ posunięcia powodują, iż sprawie nadaje się inny wygląd, aniżeli on jest w rzeczywistości.

Proces krakowski i jego echo w krakowskiej prasie jest tego jeszcze jednym charakterystycznym dowodem. **(rg)**

Uchrońmy przed upadkiem Żydowski Dom Starców!

Żydowski Dom Starców w Krakowie znajduje się w sytuacji finansowej wprost katastrofalnej. Członkowie wspierający nie płacą regularnie wkładek, zasoby wyczerpały się zupełnie, dary z zagranicy nie wpływają, o zrealizowaniu większego legatu amerykańskiego (błp. Erbera) narazie niema mowy. A tymczasem Dom Starców ma swoje codzienne potrzeby budżetowe. Liczy on obecnie 80-ciu starców, 30 mężczyzn i 50 kobiet, a wśród tej liczby 10 osób obłożnie i nieuleczalnie chorych. Jeśli społeczeństwo żydowskie naszego miasta nie przyjdzie Domowi Starców z pomocą, nie pozostanie nic innego, jak instytucję tę, której konieczności nie potrzeba dopiero dowodzić — zamknąć i zlikwidować.

W takiej sytuacji nie pora odpowiednia na porachunki z kahałem. Uczynimy to kiedyindziej. Stoimy na stanowisku, że kahał powinien wzorem wielu innych miast objąć Dom Starców we własny zarząd, podobnie jak to ma miejsce ze szpitalem. Jest rzeczą zupełnie niewłaściwą i nieracjonalną, aby instytucja o takim charakterze jak Dom Starców opierała się o zwyczajne stowarzyszenie filantropijne. Lecz to — na przyszłość. Chwilowo idzie o utrzymanie Domu Starców wogóle, o umożliwienie dalszego bytu 80-ciu starcom pozbawionym rodziny i możności własnego utrzymania. **Przyjdźmy żydowskiemu Domowi Starców z pomocą! Członkowie niechaj płacą regularnie wkładki! Niechaj zgłaszają się nowi członkowie wspierający. A przedewszystkiem — niechaj zamożniejsi obywatele, do których w tych dniach zgłoszą się delegaci wydziału Żyd. Domu Starców z prośbą o udzielenie zapomogi, nie odmówią swojej pomocy! Dobroczynność żydowska niechaj znowu okaże swoją żywotność i zdolność do ofiar!**

Każdy ogólny sjonista win en wykupić legitymację partyjną

Każdy ogólny sjonista zobowiązany jest przepisami statutu organizacyjnego do wykupienia każdego roku legitymacji partyjnej. Akcja legitymacyjna na rok 1932/33 jest już rozpoczęta i każdy członek organizacji zobowiązany jest do wykupna legitymacji. Komitety Lokalne we wszystkich miejscowościach do akcji legitymacyjnej już przystąpiły. Zwracamy uwagę wszystkim Towarzyszom, że za członków naszej organizacji będą uważani tylko ci szeklowcy, którzy legitymację wykupią, i tylko oni będą w organizacji mieli prawa.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Dr Ignacy Schwarzbart referuje n. t. „Polityka Anglji na bliskim wschodzie“

W poniedziałek, 12 bm. o g. 8 wiecz. wygłosi Dr. Ignacy Schwarzbart w sali Żydowskiego Domu Akademickiego, Przemyska 3 — referat n. t. „Polityka Anglji na bliskim wschodzie“. Karty wstępu w cenie gr. 60, dla młodzieży 30 gr. — do nabycia w biurze Egzekutywy, Dietla 81.

Z Centrali Keren Kajemet Leisrael

Z ramienia Centrali Keren Kajemet Leisrael dal zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie odwiedzi delegat tejże tow. Dr. Gottesdiener następujące miasta:

Niedziela, 11 bm. — Bochnia
Poniedziałek, 12 bm. — Brzesko
Wtorek, 13 bm. — Sędziszów
Środa, 14 bm. — Ropczyce
Czwartek, piątek, sobota, 15, 16 i 17 bm. — Rzeszów
Niedziela, 18 bm. — Strzyżów
Poniedziałek, 19 bm. — Tyczyn
Wtorek, 20 bm. — Kolbuszowa
Środa, 21 bm. — Łańcut

TEATRY KINA

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś, w sobotę premjera sztuki Dra Zipora „Powstanie“ osnutej na tle buntu chłopów przeciw pańszczyźnie. Sztuka ta, w której występują typy chłopów, szlachciców i Żydów polskich ubiegłego stulecia, jest pełna głębokich, silnych scen i uzyskała bogatą oprawę sceniczną. Historyczne kostjumy pomysłowe dekoracje, mnóstwo barwnych scen masowych działają z wielką ekspresją. Sztuka ta została przyjęta przez żydostwo warszawskie z wielkiem a zasłużonem uznaniem. Sztuka zostanie odegrana dziś dwa razy: o godz. 4 popoł. (ceny popularne) i o godz. 8.45 wieczorem. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a od godziny 3 przy kasie teatru.

— **NIEZWYKŁY SUKCES TEATRU „DI IDISZE BANDE“.** Świetny zespół asów teatrów żydowskich w Polsce — Grosberg, Gazel, Folman, Kac, Lederman, Openheim, Szwarcsztajn, reż. Nożyk — występujący jako „Di Idisze Bande“ odnosi na deskach „Bagateli“ niebywałe w Krakowie powodzenie. Rewja „Tanct Idełech tanct“ codziennie przy przepełnionej widowni oklaskiwana jest wprost żywiołowo. Dziś, w sobotę dwa przedstawienia o godzinie 4 popoł. i 8.30 wiecz.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj premiera krotochwili ze śpiewami i tańcami Stefana Turskiego „Krowoderskie zuchy“. Obsadę ról tworzą pp.: Bednarska, Gintelówna, Granowska, Klońska, Kosmowska, Lasoniówna, Romowicz, Starkówna, Walewska, Zalewska, Burnatowicz, Kosmyra, Leliwa, Modrzewski, Pągowski, Solarski, Staszewski, Woźniak, Woźnik, Wroński, Zastrzeżyński. Oprawę dekoracyjną przedstawiającą najcenniejsze zabytki starego Krakowa przygotował Mieczysław Różański.

— **„WESELE“**, dramat Wyspiańskiego zostanie powtórzony w niedzielę, 11 bm. na przedstawieniu popołudniowem oraz w poniedziałek, 12 bm. na przedstawieniu popołudniowem dla młodzieży szkolnej.

— **„OPOWIEŚCI HOFFMANA“ Z ADĄ SARI.** W poniedziałek, 12 bm. na przedstawieniu wieczornem, po cenach zniżonych, dana będzie melodyjna opera fantastyczna Offenbacha „Opowieści Hoffmana“. Do odtwarzania trzech postaci kobiecych, a to „Lalki“ — „Kurtyzany“ i „Śpiewaczki“ zaproszona została znakomita primadonna Ada Sari.

— **EDWARD STEUERMANN**, światowej sławy pianista-wirtuoz wystąpi z jedynym koncertem w środę, dnia 14 bm. w sali Bolońskiego. W programie utwory: Bacha, Bethovena, Regera, Ravela, Busson'ego, Liszta i Chopina.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, „Krowoderskie zuchy“
Niedziela, popoł.: „Wesele“, wiecz. „Krowoderskie zuchy“

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Sobota 4'30 popoł.: „Powstanie“ (ceny zniżone); 8'45 wiecz.: „Powstanie“.

TEATR „BAGATELA“

Sobota, godz. 4 pop. i 8.30. wiecz.: „Tanct Idełech tanct“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ameryka na ławie oskarżonych

Sprawa regulacji długów, zaciągniętych przez państwa sojuszniczo-europejskie w Stanach Zjednoczonych A. P. przeszła obecnie z fazy ugodowej w fazę nową, ultymatywną: skoro bowiem poprzednio zwróciły się główne państwa dłużnicze z notyfikacjami do rządu Stanów A. P. i zdążały do przesunięcia terminów płatności, a także do zreformowania, względnie zredukowania sumy ich zadłużenia, to dziś, po odmowie amerykańskiej, **wytacza się poprostu z wielu stron wierzycielowi z za oceanu akt oskarżenia.**

Rozpoczął londyński „The Economist“, który w artykule „Decyzja Ameryki“ analizuje uprawnienie gospodarcze, które mogłoby skłonić Stany Zjednoczone do ich negatywnego stanowiska wobec żądań dłużników europejskich. „The Economist“ ujmuje problem regulacji długów wojennych z punktu widzenia samej Ameryki i oświetla go od strony: dochodu społecznego, zagranicznych lokat i budżetu państwowego U. S. A.

Otóż, o ileby ktoś tłumaczyć chciał stanowisko odmowne Stanów Zjednoczonych wobec zadłużeń aljanckich okolicznością, że wstrzymanie wypłat europejskich zmniejszyłoby społeczny dochód Ameryki w momencie właśnie gdy z przyczyn czysto konjunkturalnych dochód ten i tak uległ silnej restrykcji, to odpowiedź na ten argument, ujęta w cyfry statystyki gospodarczej, wygląda następująco: Dochód społeczny Stanów Zjednoczonych zmniejszył się od r. 1929 do chwili obecnej o 30 miljardów dolarów rocznie, czyli o sumę 3 razy większą od podstawowej wartości pretensyj amerykańskich do państw europejskich. — Dochód ten zmniejszył się zaś w stosunku do kwot annuitetów o kwotę, 100 razy przewyższającą naprzykład sumę rat tegorocznych. Z tego wynika właśnie, że ewentualne wpłaty europejskie, stanowiąc zgoła minimalny udział w wartościach amerykańskiego dochodu społecznego nie mogą zupełnie na losie jego zaważyć.

Co zaś dotyczy lokat prywatno-finansowych Stanów Zjednoczonych w Europie, to oceniając je sumarycznie na 15 miljardów dolarów, płatnych w terminach krótkich — stwierdzićby należało, iż raczej chyba winno zależeć wierzycielowi amerykańskiemu na możności ich zrealizowania wskutek naprawy stosunków gospodarczych w Europie, umożliwionych oddłużeniem budżetów państw europejskich, niż na zdążaniu do wyegzekwowania swych pretensyj państwowych, które i kwotowo i terminowo przedstawiają się w o wiele niższej wartości, niż wspomniane pretensje prywatne.

Także i budżetowo nie może Ameryka wytłumaczyć swego bezwzględnego stanowiska wobec dłużników europejskich, gdyż przeciętny dochód budżetowy z europejskich annuitetów kapitałowo - procentowych przyniesćby mógł Ameryce do 300 milj. dolarów rocznie, zaś straty budżetowe, które Ameryka na skutek swojej polityki celnej, wobec tych samych dłużników europejskich w b. r. fiskalnym poniosła, wynoszą okrągło 275 miljonów dolarów, czyli dosięgają właśnie kwoty rat dłużniczych.

Z wyraźnym aktem oskarżenia pod adresem amerykańskiej polityki wierzycielskiej występuje także angielski „Herald Tribune“. Opierając się na niektórych wywodach z tego pisma, wystąpił również naczelny publicysta francuski, Stefan Lauzanne, w paryskim „Matin“ z 29 ub. m. z wielkiem „j'accuse“ pod adresem Ameryki. Stefan Lauzanne zapytuje w tytule swojego artykułu: Czy Stany Zjednoczone zawsze płaciły swoje długi? (Les Etats-Unis ont-ils toujours paye leurs dettes) — i odpowiada na to pytanie wyliczeniem całej litanji nieuregulowanych, w różnych okresach czasu, przez Stany Zjednoczone długów państwowych wobec wierzyciela europejskiego. Lauzanne, opierając się na wydanej w r. 1928 pracy ekonomisty Charles Howland'a, przypomina, że poszczególne państwa członkowskie Stanów Zjednoczonych w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat swe zadłużenia wobec Europy na podstawie jednostronnego referendum anulowały. Do rzędu tych jednostronnie anulowanych pożyczek amerykańskich w stosunku do Europy należą pożyczki, zaciągnięte przez Stany: Florydę, Missisipi, Alabamę, Arcansas, Georgię, Luizjanę, Karolinę Północną i Południową, przyczem należy dodać, że długi zaciągane przez Stany amerykańskie, przeznaczone były nie na cele wojenne, a więc niszczycielskie, względnie na dożywienie zgłodniałej ludności, lecz na inwestycje takie, jak budowa dróg, budowa kolei żelaznych i t. d.

Ameryka więc znalazła się na skutek swego nieustępliwego i gospodarczo niesprawiedliwego stanowiska wobec dłużników europejskich sama na ławie oskarżonych. Znalazła się w przykrem położeniu dorobkiewicza, któremu aż przypomnieć trzeba, że nie są to tak dawne czasy jeszcze, gdy samej jej powodziło się nie jak najlepiej, i gdy sama korzystała, nawet bez przyzwolenia wierzycieli swoich, z przywileju należnego gospodarczo słabszym, t. j. z przywileju niewypłacalności.

„Jeśli ktoś sam mieszka w szklanym domu, to nie powinien rzucać kamieni w szyby domu sąsiada“ kończą zgodnie swe reprymendy pod adresem Ameryki Walter Lippmann w „Herald Tribune“ i Stefan Lauzanne w „Le Matin“. (.) **L. Berger.**

KRONIKA KRAJOWA

O zwalczaniu lichwy żywnościowej

Min. Spraw Wewnętrznych zawiadomiło podległe sobie urzędy, że przepisy ustawy o lichwie wojennej przestały obowiązywać i że w razie pobierania wygórowanych cen za artykuły pierwszej potrzeby należy stosować artykuł 268 nowego kodeksu karnego.

Etatyzm w wapiennictwie

Rozszerzanie działalności przemysłowej państwa kosztem przedsiębiorczości prywatnej, będąc wogóle objawem wysoce niepożądanym, staje się zupełnie niezrozumiałe w tych dziedzinach, gdzie zbyt zmniejszył się tak dalece, iż część zakładów prywatnych stoi bezczynnie. Stwarzanie nowych warsztatów produkcji przez państwo jest wówczas wydatkiem typowo zbędnym, który jednocześnie staje się ostatnim gwoździem do trumny przedsiębiorczości prywatnej.

Względy te nie są należycie u nas doceniane. Tak np. państwowa fabryka związków azotowych w Chorzowie przystąpiła obecnie do budowy dwóch pieców wapiennych, mimo, że przemysł wapienniczy, który dostarczał do Chorzowa wapno, jest w znacznej części nieczynny, wskutek ograniczonej produkcji zakładów chorzowskich. Budowanie nowych pieców byłoby w tych warunkach — jeżeli idzie o inicjatywę prywatną — niecelowe, a musi być uważane za wręcz szkodliwe, jeżeli robią to zakłady państwowe.

Zamach „Lewjatana“ na pracowników umysłowych

„Lewjatan“ złożył w tych dniach w Ministerstwie Opieki Społecznej memorjał, domagający się znowelizowania Rozporządzenia Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych w tym kierunku, aby m. in. wprowadzić cenzus naukowy dla pracowników biurowych jako warunek uznania ich za pracowników umysłowych.

Dalej „Lewjatan“ proponuje wprowadzenie 6 miesięcznego przedawnienia za każdą pracę wynagradzaną niestale, np. bilansowe, a przedewszystkiem wynagrodzenie za godziny nadliczbowe. „Sferom gospodarczym“ nie dogadzają przedawnienia, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach i pragnęłyby uchylić się od zapłaty za godziny nadliczbowe przez przedawnienie krótkie, rozumiejąc przecież dobrze że pracownik podczas trwania stosunku służbowego, bojąc się pracę utracić, nie wystąpi do sądu o należność za godziny nadliczbowe wcześniej, jak dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę.

Dzikie są trochę pretensje „Lewjatana“. (—)

Subwencje na roboty publiczne

„Min. ~~Opieki~~ Społecz. opracowało zasadnicze warunki, jakim mają odpowiadać subwencjonowane roboty publiczne. Przedewszystkiem więc musi być przeprowadzona selekcja robót pod względem celowości, usprawnienie ich zgodnie z miejscowemi warunkami i stanem miejscowego rynku pracy, z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie większych skupień bezrobotnych. Następnemi warunkami są: przyjmowanie bezrobotnych do zajęć wyłącznie za pośrednictwem Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy, odpowiednia sprawna organizacja kontroli faktycznej i następnej, ustalenie i ujednostajnienie stawek dających możność zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych itd. itd. (—)

Tylko ogłoszenia w gazetach są zwolnione od podatku miejskiego

W nr. 106 Dziennika Ustaw poz. 884 znajduje się art. 17, którego treść przytaczamy w całości:

1) Gminom miejskim wolno pobierać podatek od napisów firmowych i ogłoszeń, bądź umieszczonych na budynkach, słupach, kioskach lub w podobnych miejscach bądź rozlepionych, roznoszonych, wyświetlanych lub rozpowszechnianych w podobny sposób oraz podatek od ogłoszeń, powielanych drukiem mechanicznie lub w podobny sposób.

2) Gminom wiejskim wolno pobierać podatek od plakatów i szyldów oraz podatek od anonsów poza obszarem gmin miejskich.

3) **Od podatku są zwolnione ogłoszenia, zamieszczane w czasopismach,** wychodzących nie rzadziej aniżeli w miesięcznych odstępach czasu, ogłoszenia urzędowe, ogłoszenia wyborcze do reprezentacyj publicznych, ogłoszenia o odczytach i zgromadzeniach publicznych oraz ogłoszenia osób poszukujących pracy

4) Bliższy sposób pobierania podatku od plakatów, szyldów i podatku od anonsów określi wzorowy statut podatkowy, który ogłosi Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z ministrem skarbu w rozporządzeniu wykonawczem. (—)

Kartel ubezpieczeniowy rozpada się

6 bm. Warszawskie T-wo Ubezpieczeń S. A. zgłosiło swe wystąpienie ze Zjednoczenia Pry-

watnych Towarzystw Ubezpieczeniowych. Wobec tego, że Zjednoczenie to obejmowało do tej pory wszystkie prywatne towarzystwa ubezpieczeń w Polsce i łączyło specjalnemi klauzulami swych członków, wystąpienie Warszawskiego T-wa Ubezpieczeń S. A. ze Zjednoczenia, co nastąpi wobec obowiązku półrocznego wypowiedzenia, faktycznie za pół roku, stanowi poważny ewenement w świecie ubezpieczeniowym w Polsce.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Zniżka eksportowych taryf niemieckich na dykty polskie

Jak donosi korespondent Państwowego Instytutu Eksportowego z Berlina, zarząd niemieckich kolei państwowych wprowadził z dniem 1 bm. zniżkę taryfy wywozowej na dykty klejone i nieklejone od stacyj granicznych polsko- niemieckich przy wywozie przez porty niemieckie.

Zarządzenie to wywołane zostało oczywiście chęcią wzmożenia konkurencyjności portów niemieckich w stosunku do eksportu przez porty polskie.

Swiatowe porozumienie w cukrownictwie

W Hadze odbywały się narady Międzynarodowej Rady Cukrowniczej.

M. in. uczestniczyła także i Polska, z krajów zamorskich — Kuba, Jawa i Peru. W obradach doszło do porozumienia. Uznano, że należy w celu likwidowania nadwyżek zapasów cukru postępować systematycznie, by nie wpłynąć na niekorzystne kształtowanie rynku cukrowego.

Nowy Jork przed bankructwem?

Miasto Nowy Jork znajduje się, jak donoszą „New York Times“, przed bankructwem. W najbliższych dniach ma Nowy Jork zapłacić 40 miljonów dolarów, ale do swej dyspozycji ma tylko 27 miljonów dolarów. Pozatem musi jeszcze zapłacić dawny dług wynoszący 40 miljonów dolarów, a na to wogóle niema w kasach miejskich **ani szeląga.**

Miljardowy deficyt Stanów Zjednoczonych

Rząd Stanów Zjednoczonych spodziewa się widocznie, że otrzyma jeszcze w roku bieżącym oraz przyszłym część swych wierzytelności zagranicznych. Aczkolwiek prezydent Hoover w swem orędziu do kongresu nie wymienił długów, jednak w cyfrach dochodów preliminarza budżetowego figuruje kwota 286.5 milj. dolarów tytułem odsetków do wierzytelności zagraniczne na rok bieżący, kończący się dnia 30 lipca 1933, oraz kwota 328.7 milj. dolarów na rok finansowy 1933/34 Za rok bieżący przewidziany jest deficyt w kwocie 1146.4 milj. dolarów, a za rok przyszły deficyt ten wzrośnie o 307 milj. dolarów. Hoover domaga się, by kongres uchwalił nowe podatki.

Z wydawnictw gospodarczych

— „SZKOŁA HANDLOWA NA USŁUGACH SPOŁECZEŃSTWA I PAŃSTWA“ Nakł. Szkoły Ekonom.-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarcz. Kraków 1932. 2 tomy. Str. 157+191.

Książka ta składa się z poszczególnych prac znanych pedagogów wychowania gospodarczego omawiających ważne problemy nietylko szkolnictwa handlowego, ale i polskiego życia gospodarczego wogóle. Znajdujemy tam prace pp. doc. dr. S Wachholza p. t. „Stanowisko i rola urzędnika w społeczeństwie“ p. wicewojewody M. Bileka p. t. „Doniosłość morza w obrocie gospodarczym narodów, a port w Gdyni“, p. dr. K. Grzybowskiego p. t. „Kryzys prawa konstytucyjnego. a wychowanie młodzieży“. p. doc. dr. S. Wachholza p. t. „Idee podstawowe współczesnych reform szkolnych“. p dr. inż. J. Sondela p. t. „O ekonomję w pracy społeczno-gospodarczej na wsi“. p. dr. M. J. Ziomka p. t. „Propaganda czytelnictwa“. p. prof. U. J. Dr. Tomasza Lulka pt. „Zasady nauczania rachunkowości“. p. prof. J. Juszczyka pt. „Postulat praktyczności w nauce o handlu“ p. prof Dr. R. Mochnackiego pt. „O gospodarczem wychowaniu przy nauczaniu georgrafji gospodarczej“ prof St Pszona pt. „Zarys metodyki francuskiej korespondencji handlowej“ prof St Pszona pt. „Gospodarcze znaczenie języka francuskiego w szkole handlowej“, prof. K. Sosnowskiego pt. „Nauczanie języka polskiego pod kątem inicjatywy gospodarczej“.

Należy podkreślić, że prace autorów, znanych zresztą ze swej fachowości, odznaczają się jasnością poglądów i popularnością wykładu, czyniąc lekturę książki przyjemną i pożyteczną. (—)

Demonstracje strajkujących tramwajarzy w Atenach



W Atenach wybuchł ostatnio strajk pracowników tramwajowych, w czasie którego doszło do burzliwych zajść. Policja rozpraszała demonstrantów przy pomocy sikawek. Strajk ma podkład polityczny. Tramwaje w Atenach są bowiem eksploatowane przez angielskie konsorcjum. Pracownikom chodzi o odebranie tych koncesyj koncesjonarjuszom zagranicznym.

Zmierzch hitleryzmu rozpoczyna się nieodwołalnie

Organ prasowy hitlerowców „Angriff“ zatytułował swój artykuł o wyborach w Turyngji: „Kłamstwa o stratach naszej partji“. Aczkolwiek prawda jest rzeczą bolesną, aczkolwiek ciężko jest przyznać się do poważnych strat i przegranej. faktem jest, iż hitlerowcy ponieśli **w czasie wyborów w Turyngji duże straty**, faktem jest również, iż **stanowisko ich i wpływy w Niemczech uległy osłabieniu.**

Berliński organ partji narodowo-socjalistycznej może żonglować cyframi jak chce. może argumentować. jak mu się podoba — jednego wszakże faktu utaić nie może, a mianowicie tego, że **hitleryzm znajduje się dzisiaj w odwrocie,** iż w łonie partji samej rozgrywają się walki wewnętrzne. grożące rozłamem.

Podczas wyborów w Turyngji **stracili hitlerowcy 25 proc. głosów** w porównaniu z rezultatem wyborów poprzednich. Tymczasem cały wysiłek partji skierowany był na utrzymanie w swych rękach Turyngji, którą uznawano za najpoważniejszą pozycję w całej Rzeszy. za kwestję ważniejszą nawet. niż kryzys gabinetowy, jak oświadczył sam Goering. przewodniczący Reichstagu. nastrojony opozycyjnie wobec Hitlera.

Jeśli wierzyć obliczeniom pism niemieckich centrowych, to hitlerowcy stracili ogółem w całej Rzeszy podczas ostatnich wyborów **1 i 3 czwarte miliona wyborców**. Gdy zatem w r. 1930 „nazi“ rejestrowali przypływ nowych zwolenników w liczbie przeciętnej 10.000 dziennie. to obecnie. poczynając od końca lipca b. r.. **tracą codzień zgóra 20.000 zwolenników**, którzy uciekają z ich szeregów i przechodzą do innych obozów partyjnych, a w pierwszym rzędzie do komunistów, co jest wodą na młyn Schleichera.

Sytuacja zaś ogólna w Rzeszy pod względem politycznym kształtuje się po odejściu Papena i wejściu na widownię Schleichera raczej niekorzystnie dla partji, której przewodzi Hitler. **Niema już teraz widoków, aby Hitler mógł sięgnąć po władzę niepodzielną,** jak się to śniło i marzyło jemu oraz jego adjutantom, upojonym fantastycznemi sukcesami z r. 1930 i 1931.

Zmierzch hitleryzmu rozpoczyna się nieodwołalnie. Nie mogą go zasłonić enuncjacje partyjne. nie mogą utracić argumentów jego przeciwników sofistyczne wywody „Angriffu“ Fala hitlerowska zaczyna odpływać — to fakt, który nie da się zagadać. Z tym faktem liczą się dzisiaj wszystkie niemieckie partje polityczne. liczy się i Schleicher. który jest zręcznym taktykiem i politykiem. umiejącym wyzyskać każdy błąd przeciwnika. każde fałszywe posunięcie. Schleicherowi wcale nie przeszkadza wzmacnianie się obozu komunistycznego w tej chwili. raczej jest mu ono na rękę. Układając się ze wszystkimi. podtrzymując dyskretnie nie złe stosunki z hitlerowcami. dążąc do stworzenia cichej ugody między partjami na terenie parlamentarnym. Schleicher prowadzi inną grę niż niepopularny Papen Wygładza on wszystkie ostre kanty chce wszystkich pogodzić. każdemu coś ofiarować. a ofenzywę poprowadzi przeciw skrajnej lewicy w osobie komunizmu, który jest jednakowo wrogi wszystkim pozostałym partjom. Na tym froncie będzie miał Schleicher cichą zgodę i poparcie wszystkich od prawicy do lewicy

ODPOWIEDZI REDAKCJI

R. E.: Kursu takiego w Krakowie niema. Dorywczo przyjmuje Szpital żydowski, ul. Skawińska.

SJONISTA, OŚWIĘCIM: Znany nam tylko jeden adres: Zionist Organisation of Mexico. Ave Republica del Salvador 77, Despacho 12. Mexico

HEBRAISTA: Przepraszamy za zwłokę. Informacji udzieli adwokat, specjalista w prawie małżeńskiem.

INFORMATOR WOJSKOWY.

MOS. 24. KRAKÓW. Można wnieść podanie po myśli art. 39. ust. o pow obow. służby wojsk. o ponowne zbadanie przed komisją poborową, z załączeniem świadectwa lekarskiego, stwierdzającego obecność chorobę, która w chwili poboru nie istniała. Z chwilą powołania następuje badanie tylko przy wcieleniu.

Swiat aryjski, a semicki

Znane są rokrocznie ekscesy na terenie uniwersytetów tak polskich, jak i zagranicznych. Młodzież szowinistyczna wszystkich zabarwień rzuca się w ogromnej przewadze na grupki studentów żydowskich, hula po ulicach, wybijając szyby w sklepach i sklepikach żydowskich. Pobudzając młodzież do tych wyczynów, wszczepia się w jej dusze jad nienawiści, aby go później dla celów politycznych umiejętnie wykorzystać.

Jakich argumentów używa się, by nakłonić tę młodzież do tych „występów“?

Wmawia się owym „bojownikom“, że kultura aryjska to wytwór jednolitej grupy o tej samej rasie i pochodzeniu. Aryjczycy to jedna rodzina plemienna, to jednolity szczep o tej samej krwi, wyrosły z jednego pnia. Semici, jako rasa niższa, mniej kulturalna, winni zostać zupełnie odgraniczeni murem chińskim od tej wybranej i wysoce etycznej rasy. Ponieważ zakłóca ona idealną harmonję, panującą wśród tej rodziny, Żydzi, Semici azjatyccy, jako grupa najbardziej destruktywnie działająca, winni zostać zupełnie izolowani od reszty społeczeństwa.

Oto frazeologja, którą posługują się partje polityczne w celu zdobycia młodzieży.

Niestety w artykule dziennikarskim niema miejsca na wykazanie, że nie istnieją żadne jednolite rasy, żadna czystość rasowa. Rzeczy te są już udowodnione. Posiadamy już dzisiaj bogatą literaturę z tej dziedziny, wykazującą rzeczywistą prawdę tego problemu.

Nam jedynie pozostaje wykazać, że **wpływ Semitów wogóle, a Żydów w szczególności działał zawsze ożywczo i twórczo na Aryjczyków.**

Już starożytni Grecy zapożyczali podwaliny dla swojej kultury od Semitów. Sztuka grecka kopjowana przez Rzymian, rozpowszechniona potem na całej kuli ziemskiej, jest zapożyczona od Fenicjan. Od nich zapożyczyli również sztukę pisania, co jest koniecznem dla utrwalenia każdej wiedzy. Pierwsi filozofowie greccy czerpali naukę od Semitów. Tales, wielki filozof grecki, obliczył zaćmienie słońca na podstawie asyryjskich doświadczeń, Pitagoras uczył się u Egipcjan i dał się obrzezać, cała falanga uczonych greckich czerpała swą wiedzę od Semitów. Nie uwzględniamy już wpływu naszych proroków na mistrzów greckich, albowiem wymagałoby to osobnego artykułu. Również kulturę materjalną zapożyczyli od Semitów. Od nich nauczyli się chowu bydła, wypiekania chleba owsianego i t. p.

Wspaniała technika sztuki występująca u Homera, jest dziełem artystów sydońskich. W Egipcie powstała szkoła Neoplatończyków, dzięki teozofji Filona Aleksandryjskiego.

Fenicjanie pobytem swoim we Włoszech zainicjowali technikę sztuki i duchową kulturę. W późniejszych czasach, kiedy świat starożytny, tryskający tęczową kaskadą życia i nauki, runął, a następcą jego został ciemny i brutalny okres średniowiecza — zjawił się znów Semita z Azji, wpływając na bieg kultury aryjskiej i hamując tem samem jej wyczyn barbarzyński.

Przodek dziś uśpionego Beduina, który niegdyś tworzył wspaniałe piramidy i statuy, przybył do Arjów, nauczając ich etyki, kultury i filozofji.

Nastaje sztuka arabsko-romańska, która pozostawiła po sobie wspaniałe zamki i piękne budowle. Chemji, algebry, botaniki uczył się średniowieczny Aryjczyk od azjatyckiego semity. Arab tłumaczy dzieła greckie na swój język, i tą drogą dostają się one do Aryjczyków.

Również papież Sylwester II udaje się do arabskiej Hiszpanji, by stamtąd nabyć wiedzę.

Jak zaś wpłynęli Żydzi z ich kulturą i twórczością na bieg kultury aryjskiej?

Już w starożytności dali oni światu monoteizm w najczystszem tego słowa znaczeniu. Monoteizm z jego etycznemi postulatami zmienił gruntownie pogańskie nastawienia ludów aryjskich. Biblja, która tłumaczona jest prawie na wszystkie języki świata, wywarła olbrzymi wpływ na kulturę aryjską. Mamy szereg uczonych, którzy badają wpływ Biblji na twórczość aryjską.

Chrześcijaństwo, głoszące piękną wizję szczęścia przed forum upadającego świata starożytnego, wyszło z łona żydostwa.

Twórcą chrześcijanizmu był Semita czystej krwi, mimo, że szowiniści niemieccy chcą pouczać, że „Chrystus był Germaninem, a Bóg Niemcem“.

Religja chrześcijańska czerpie swe soki żywotne od proroków żydowskich, a była ona jedyną karmicielką ludów europejskich przez całe średniowiecze i czasy nowożytne.

W późniejszych wiekach tworzy Baruch Spinoza, Żyd amsterdamski, panteizm, który staje się światopoglądem dla tysięcy Aryjczyków. Podobnie, jak monoteizm kiełkował długie wieki nad brzegami Eufratu i Tygrysu, a u Żydów doszedł do zenitowego szczytu, tak samo panteizm kiełkował u Platona, Stoików i Neoplatończyków, a syntetyczną i logiczną formę nadał mu Spinoza.

W XIX wieku tworzy Marks i Lassale podłoże teoretyczne dla socjalizmu. Ugruntowują historjozofję materjalistyczną, tworząc nowy światopogląd, o którego realizację walczą dziś miljony Aryjczyków.

Nigdzie obcorasowcy nie przynosili szkody. Z szeregu procesów historycznych wynika jasno, że obcy element, a specjalnie azjatycki semityzm przynosi korzyść ludom europejskim. Semici wskrzeszali zawsze nowe życie i ideały u Aryjczyków. Świat semicki działał odwiecznie jako ferment ożywczy, wzbogacający życie społeczne i kulturę etyczną świata aryjskiego.

Efraim Neufeld (Warszawa).

Legitymację partyjną kupuje każdy sjonista

Z SALI KONCERTOWEJ.

Celina Nadi (Nadlówna)

Niedzielny koncert p. **Celiny Nadi (Nadlówny)** był raczej oficjalnym niż rzeczywistym debjutem. P. Nadlówna znana z szeregu występów z rozmaitych imprez muzycznych naszego miasta (m. in. z konkursu radjowego) — ma wszak za sobą sukcesy odniesione na międzynarodowym konkursie śpiewaczym we Wiedniu. Tę dojrzałość „niedebjutową“ wykazała artystka w pełnej mierze na swym ostatnim koncercie.

Niezwykle obszerny program, świadczący zarówno o kulturze muzycznej jak i wysokich ambicjach p. Nadlówny, dał młodej śpiewaczce możność okazania wszystkich zalet swego głosu. Znalazły w nim miejsce zarówno pieśni liryczne (Caccini, Lipski, Friemann, Reger, Greczaninow), w których uwydatniały się miękkość i ciepło materjału głosowego i piękne prowadzenie linji melodyjnej — jak dramatyczne arje (Verdi, Charpentier, Puccini, Korngold), ujawniające ukryty temperament aktorski śpiewaczki — jak wreszcie utwory koloraturowe (Mozart, Meyerbeer, Adam) pozwalające ocenić techniczny kunszt p. Nadi. Najbardziej odpowiadają młodej śpiewaczce bezwątpienia pieśni liryczne, wykonane z niezwykłą wytwornością i dyskrecją. Niemniej przekonywujące były arje dramatyczne (zwłaszcza Verdiowska z „Siły przeznaczenia“). Natomiast utwory koloraturowe zmuszały p. Nadel do wkraczania w nie zupełnie jej odpowiadające sfery i pozostawić musiały pewne wątpliwości.

Ogólne wrażenie koncertu było ze wszech miar dodatnie. Piękny materjał głosowy sumiennie wyszkolony i połączony z talentem muzycznym rokuje jak najlepsze nadzieje co do przyszłości młodej artystki. Jeśli śpiew jej nie jest zupełnie wolny od niedomagań (zwłaszcza razi pewne ubóstwo w dynamice, nieraz słabość tonów dolnych i lekkie niedociągnięcia oddechowe), to w każdym razie giną one niemal wśród wymienionych zalet. Praca w odpowiednim środowisku niewątpliwie wady te usunie.

Śpiewaczce akompanjował z rutyną p. Walewski.

Zast.

Z Organizacji Sjońskiej

Unifikacja. — Przeciw Radzie Ustawodawczej w Palestynie.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie komunikuje, że Rada Centralna Organizacji Sjońskiej Zachodniej Małopolski i Śląska na posiedzeniu onegdaj odbytem zajęła stanowisko w sprawie unifikacji organizacyj sjonistycznych w Polsce i w sprawie oświadczenia Wysokiego Komisarza Palestyny, złożonem na posiedzeniu Komisji Mandatowej Ligi Narodów odnośnie do parlamentu w Palestynie.

W sprawie unifikacji organizacyj sjonistycznych w Polsce Rada Centralna jednogłośnie zratyfikowała uchwały, zapadłe na posiedzeniu reprezentantów 3-ch krajowych organizacyj (Warszawa, Lwów i Kraków), odbytem w Warszawie dnia 17 listopada br. przy współudziale Dra Zimmermanna jako reprezentanta Egzekutywy krakowskiej, na którem to posiedzeniu powołano do życia **Zjednoczony Komitet Organizacyj Sjonistycznych w Polsce**, jako też ustalono program-minimum dla pracy tego Komitetu.

W sprawie oświadczenia Wysokiego Komisarza Palestyny Rada Centralna przyjęła jednogłośnie następującą rezolucję:

a) Egzekutywa federacji sjonistów angielskich powzięła w listopadzie bieżącego roku jednomyślnie następującą uchwałę:

„Egzekutywa federacji sjonistów Wielkiej Brytanji i Irlandji, witając zachęcające sprawozdanie Wysokiego Komisarza Palestyny na stałej Komisji Mandatowej Ligi Narodów w sprawie położenia w Palestynie, musi wyrazić swą poważną troskę odnośnie do projektu wprowadzenia Rady Ustawodawczej w Palestynie, mogącej zadać ciężki cios obecnie zadawalającemu stanowi dzieła odbudowy kraju. Egzekutywa z całym naciskiem wyraża zapatrywanie, że jest rzeczą przedwczesną rozważać tak dalekosiężną zmianę w konstytucji Palestyny w obecnem stadjum budowy Żydowskiej siedziby narodowej“.

b) Rada Centralna Organizacji Sjonistycznej dla zachodniej Małopolski i Śląska **przyłącza się do powyższej uchwały federacji** sjonistów Wielkiej Brytanji i Irlandji, i oczekuje ze swej strony zgodnie z uchwałami posiedzenia A. C., powziętemi w sierpniu 1930 w Berlinie w powyższej sprawie, że Egzekutywa Światowej Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej, stojąc nadal jak dotąd na straży żywotnych interesów ruchu sjońskiego **odwiedzie Rząd Mandatowy od zamierzeń zgubnych dla odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej**. W walce tej o żywotne prawa narodu żydowskiego, Egzekutywa Światowej Organizacji Sjońskiej znajdzie z pewnością poparcie całej organizacji sjońskiej.

Gustaw Meyrink

Gdy niedawno umarł w Pradze Wenzel Olic, były wiceprezydent praskiej dyrekcji policji, były c. k. hofrat, a późniejszy zdrajca stanu, zasądzony razem z Kramarzem i Raszinem, przywódcami czeskiej narodowej demokracji za przechowywanie listów Masaryka, na kilka lat więzienia, przypomniano sobie na marginesie podwójnego życia tego cudem z dawnego Szawła indyferentyzmu narodowego w gorącego Pawła irredenty czeskiej przeistoczonego wyższego dygnitarza policyjnego, także „aferę“ Gustawa Meyrinka.

Dnia 18 stycznia 1902 aresztowany został w Pradze 33-letni Gustaw Meyer pod zarzutem wyłudzenia od swych klijentów pieniędzy. — Sprawa ta odbiła się w całej Pradze bardzo głośnem echem. Gustaw Meyer posiadał bowiem przedziwny talent „epatowania“ filisterstwa. Ubierał się jak dandys, prowadził zawsze na smyczy najbardziej rasowe psy, nie protestował ani też nie prostował, gdy o nim opowiadano, że jest synem króla bawarskiego, głośnego na całą Europę Ludwika II. i sławnej artystki Klary Meyer. Faktem jest, że Meyer był nieślubnym synem Klary Meyer i jakiegoś holenderskiego attachee. Żył w Pradze jak prawdziwy grand-seigneur, a środki do życia czerpał ze swego banku, który niestety prowadził z człowiekiem dość podejrzanym. W owym to czasie Praga nie była jeszcze miastem wielkiem, nie była stolicą państwa samodzielnego, lecz była cichą mieściną prowincjonalną. Można sobie więc wyobrazić, jaką odrazę wzbudzał w mieszczuchach praskich ów elegancki, wytworny bankier, który w dodatku był człowiekiem głęboko wykształconym, cytował filozofów hinduskich, był namiętnym sportsmenem, rozbijał się po ulicach miasta rzadko wówczas widywanem autem i żadnej nie unikał sposobności, by podrażnić filisterstwo.

Nieszczęście chciało, by ów Gustaw Meyer zakochał się w córce takiej spokojnej, filisterskiej rodziny i uzyskał jej wzajemność. Brat tej panny był kolegą sportowym Meyera, z którym razem należał do jednego klubu wioślarskiego. Nie mógł pogodzić się z myślą, że jego siostra zostanie żoną tego wprawdzie czarującego causeura, ale nieodpowiedzialnego i zbyt od szarzyzny życia się odrzynającego człowieka, który w dodatku był już żonaty i rozwiódł się z pierwszą swą żoną, by móc się ożenić ze swą ukochaną. Doszło do obrazy słownej, której następstwem miał być pojedynek. Wiadomą było rzeczą, że bankier jest doskonałym fechmistrzem, — wobec czego zmobilizowano wszystkie siły garnizonu praskiego, by do pojedynku nie dopuścić. Uznano Meyera za niehonorowego, ponieważ był dzieckiem nieślubnem. Meyer nad tą obrazą nie przeszedł do porządku dziennego, lecz wystąpił do walki z całym prawie korpusem oficerskim Pragi. Walka ta zakończyłaby się fatalnie dla oficerów, gdyby właśnie nie wmieszał się zaprzyjaźniony z oficerami smutnej sławy radca policji Olic, głośny z procesu „Omladiny“, pierwszego czeskiego stowarzyszenia niepodległościowego. — Na podstawie doniesienia specjalnie zamówionego o rzekomych malwersacjach bankowych zarządził Olic opieczętowanie banku Meyera oraz jego aresztowanie. Dwa i pół miesięcy przesiedział Meyer we więzieniu a w ciągu tego czasu przesłuchano trzystu świadków i przeglądnięto księgi domu bankowego Meyer et Morgenstern. Dnia 2 kwietnia 1902 musiano Meyera wypuścić na wolność. Nie dał jeszcze za wygraną i rozpoczął kampanię o swą rehabilitację. Bombardował prasę notatkami, w których wykazywał swą niewinność. Dzienniki tych notatek nie umieszczały, a nawet jeden z nich, mianowicie „Politika“ w niemiłosierny sposób sobie z niego zadrwił. Meyer zrozumiał, że kampanji przeciwko militaryzmowi i biurokracji nie wygra. Cichaczem opuszcza więc Pragę, udaje się ze swą ukochaną do Londynu, gdzie cichy wziął ślub, a następnie osiada na stałe w Monachjum.

Piekła go jednak krzywda doznana, leżała mu na duszy stupudowym ciężarem. Obudził się w nim wówczas pisarz, a sztuka stała się dla niego pewnego rodzaju wyzwoleniem. — W Monachjum zaczął wychodzić wtedy tygodnik satyryczny „Simplicissimus“, założony przez Alberta Langena, zięcia Björnsona, a główną jego podporą był znany humorysta niemiecki, Ludwik Thoma. My teraz nawet pojęcia nie mamy, jaką rolę „Simplicissimus“ odegrał w



Gustaw Meyrink

życiu umysłowem Niemiec. W okresie bizantynizmu i serwilizmu wobec ukoronowanego degenerata Wilhelma II. był ten tygodnik satyryczny, skupiający takich artystów, jak T. T. Heine, Gulbransson, Reznicek, jedyną oazą niezależnej myśli. Warto jeszcze wspomnieć dla ilustracji roli tego czasopisma, że w niem pierwsze kroki na polu literatury stawiał Tomasz Mann. Do „Simplicissimusa“ posłał więc Gustaw Meyer jako „Gustaw Meyrink“ pierwsze swe szkice satyryczne. Miano mu je odesłać jako nienadające się do druku, ale przypadkowo wpadły w ręce Thomy, który pięścią uderzył w stół i pełen oburzenia zawołał, że szkice nieznanego mu Meyrinka zawierają dynamit. — W ten sposób Meyrink wszedł do literatury. Przez kilka lat ogłasza w „Simplicissimusie“ krótkie nowelki, obrazki i szkice, chłoszczące biczem satyry militaryzm, biurokrację i filisterstwo. Szkice te wyszły w trzech tomach p. t. „Des deutschen Spiessers Wunderhorn“, zapewniając ich autorowi popularność, sławę i niezależność materjalną.

Sławnym jednak pisarzem stał się Meyrink dopiero jako autor „Golema“, tej powieści, w której stara Praga alchemików, poszukiwaczy Boga i mistyków znalazła swoje odbicie. Zemścił się w tej powieści na Olicu, wprowadzając go jako inkwizytora. Powieść ta była niejako szczytowym punktem twórczości Meyrinka, albowiem tej popularności żaden inny jego nie uzyskał utwór, chociaż druga jego powieść „Das grüne Gesicht“, będąca przecudowną arabeską mistyczną na marginesie legendy o Żydzie wiecznym tułaczu, również wielką cieszyła się poczytnością. Popularność jego zaczęła blednąć, gdy porzucił dziedzinę satyry, pogrążając się zupełnie w świecie mistyki i okultyzmu, którego gorącym Meyrink był wyznawcą. Etapami na tej drodze jest „Biały Dominikanin“, „Noc Walpurgji“ oraz ostatnia jego powieść „Der Engel vom westlichen Fenster“.

Materjalnie do ostatnich lat doskonale mu się powodziło. Nie umiał jednak żyć ekonomicznie, i zawsze więcej wydawał, niż zarabiał, chociaż dużo zarabiał także i jako autor dramatyczny, pisząc do spółki z Rodą Rodą rozmaite skecze, które w niejednym wystawiono teatrze niemieckim.

W ostatnich atoli latach cicho się zrobiło koło Meyrinka. Jeszcze przypomniano go sobie przed pięciu laty, gdy obchodził swoje 60-lecie. Wówczas właśnie wyszła ostatnia jego powieść „Der Engel vom westlichen Fenster“, która jednak do szerszych warstw czytelników nie dotarła. Osłabła też jego energja życiowa, musiał sprzedać swój dom i ograniczać się w swych wydatkach. Śmiertelnym dla niego ciosem stała się tragedja jego syna, znanego sportsmena, który uległ wypadkowi automobilowemu i wyszedł z niego sparaliżowany. Młody chłopiec nie mógł tego przeboleć i skończył samobójstwem. Serce ojca tej katastrofy nie wytrzymało... ( ) M. K.

O czem „Laurenka“ pisać nie chce...

List od byłej narzeczonej Maurycego Gottlieba

Jednem z najmilszych wspomnień mego ostatniego pobytu w Krakowie była godzina spędzona w mieszkaniu dra Rudolfa Beresa. Nie miałem możności oglądania wystawy obrazów Maurycego Gottlieba. Tem bardziej byłem ucieszony zaproszeniem znanego mecenasa sztuki, bym u niego oglądnął kilka oryginałów Mistrza. W każdem słowie, w każdem objaśnieniu najmniejszego chociażby szczególiku obrazu, wyczułem, jak serdecznie oddany jest dr. Beres dziełu genjalnego malarza. Każda pamiątka po Maurycym Gottliebie jest w mieszkaniu dra Beresa czczona jak świętość. Listy pisane ręką młodego Mistrza, fotografje lub chociażby zwykłe wizytówki otoczone są czcią bezcennych relikwij...

Wśród obrazów podziwiałem też ostatnio przez dra Beresa nabyty portret ubóstwianej przez Gottlieba **„Laurenki“**. Blond-główka wprost wypieszczona. Nie tylko tchnienie genjalnego malarza ale miłość, wielka, płomienna, do jakiej tylko serce prawdziwego artysty jest zdolne, były twórcami tego obrazu. Czy Laurenka tak w rzeczywistości wyglądała? Czy też obraz ten jest tylko odbiciem wizji, jak artysta ukochaną przez się twarz widział, lub widzieć pragnął? Czy „Laurenka“ jeszcze żyje? Czy też dawno w grobie śni o dziwnem przeżyciu z malarzem, którego kochała, a z którym musiała zerwać. Co się stało z tą kobietą, unieśmiertelnioną miłością genjusza?...

Dr Beres dał mi kilka wskazówek i przyrzekłem mu po powrocie do Wiednia szukać śladów prowadzących do „Laurenki“.

*

Było to przed pięćdziesięciu kilku laty. Laurenka oszołomioną była wypadkami ostatnich dni. Kilkakrotnie czytała list swego narzeczonego. Żądał, prosił i błagał by przyjechała do niego do Drohobycza... Bez swej Laurenki nie jest sobą. Nie może malować, bo tylko o niej myśli. Nie rozumie nagłej zmiany tonu listu swej ukochanej. Zdają mu się być jakieś obce, jakby pisane były inną ręką, a nie uwielbianej osoby...

Laurenka na chwilę przymknęła oczy. Poczęła rozważać wypadki ostatnich miesięcy: Ukończyła w Lincu znaną szkołę wychowawczą, nie wyjechała jednak do rodziców do Berna, lecz postanowiła chwilowo przynajmniej pozostać we Wiedniu u swego rodzeństwa. W salonach pewnego towarzystwa poznała młodego malarza, o którym już wówczas fama głosiła, że będzie jedną z pierwszych gwiazd na firmamencie sztuki malarskiej. Rasowo-semicka twarz artysty mniej się tej młodej Wiedence podobała. Ale artysta wywarł na niej niezwykłe wrażenie. Instynktem młodego dziewczęcia odczuła, że błysk tych czarnych oczu jest błyskiem genjuszu. Cieszyła się, że ten malarz, o którym już mówiono w towarzystwach wiedeńskich, właśnie na nią zwrócił uwagę. Czy była jakąś inną, niż te młode Wiedenki, które wtenczas zapełniały salony? Próżność dziewczęca pierwszy raz w jej życiu odniosła triumf...

Gdy Gottlieb jej portret malował, zdawało się

jej, że każde jego spojrzenie, to dziwna, rozkoszna pieszczota, jaką tylko artysta darzyć może. Była szczęśliwa miłością, jaką ją obdarzał człowiek o niezwykłym talencie.

A jednak niema nigdzie zupełnego szczęścia. Wszędzie musi być jakaś kropla goryczy. Jak długo nie myślała poważnie o połączeniu na zawsze swego życia ze życiem tego malarza, była spokojna, oczarowana szczęściem, jakie daje serdeczna, bezgraniczna miłość. Gdy jednak poważnie myślała o przyszłości ogarniał ją jakiś dziwny niepokój. Zdawało się jej czasem, że ten malarz pochodzący z nieznanego jej bliżej kraju, pozostanie dla niej zawsze jakimś niepojętym i zamkniętym dla niej światem, którego nigdy poznać nie potrafi... Czasami był jej narzeczony tak dziwnie smutny. Czy mogła rozumieć powód tego smutku? Czy mogła znać ogrom tragedji żydowskiego artysty, który poprzez morze cierpień przejść musiał, by znaleźć swoją własną jaźń, swoje ja. Niełatwem było dla młodej Wiedenki rozumieć duszę człowieka, którego genjusz parł do najwyższych szczytów sztuki. Lot młodego orła zaniepokoił małą ptaszynę. Zbyt słabą była, by podołać temu lotowi genjusza... Wie działa, że Gottlieb cierpieć będzie, gdy z nim zerwie. Cóż mogła jednak zrobić?...

Ojciec przyjechał właśnie z Berna: Młody bankier z Berlina nazwiskiem Henschel poznał Laurenkę w pewnem towarzystwie i prosił ojca o rękę córki. Laura była wprawdzie zaręczona z malarzem. Ale dla bogatego kupca z Berna nie miał związek małżeński córki z artystą — żadnej racji bytu. Żądał więc od córki zerwania z Maurycym Gottliebem.

Laurenka miała właśnie dać ojcu odpowiedź. Czekał w drugim pokoju. — Po chwili otrzymał też odpowiedź...

Lanrenka blada była, w jej oczach się łzy okazały. Ale wiedziała, że tak postąpić musi, by nie tamować drogi, jaką kroczyć mo ten młody genjalny artysta, który ją obdarzył chwilą niewysłowionego szczęścia miłości. Wdzięczną mu była za tę miłość, ale się wiązać z Gottliebem na zawsze nie mogło. Instynktownie odczuła, że zbyt małą jest wobec człowieka, któremu kroku nie dorówna w jego dalszem życiu. Nie miała odwagi Gottliebowi wytłumaczyć powodu zerwania. Jej brat Wiktor (później słynny obrońca wiedeński) to uczynił.

Młody Gottlieb bezgranicznie cierpiał, i jako prawdziwy artysta w sztuce szukał ukojenia i spokoju. Może dobrze było, że Laura nie została jego żoną. Jakże słusznie śpiewał Byron: „Gdyby Laura wyszła zamąż za Petrarkę, nie mielibyśmy dziś jego sonetów". Podłożem sztuki jest przeważnie bolesny okrzyk do głębi zranionego serca. Odmowie Laurenki i bólowi artysty zawdzięcza może świat wiele arcydzieł młodego Mistrza. W „Modlących się Żydach" widzimy na twarzy Gottlieba pragnienie zapomnienia o bolach i żalach doczesnego życia...

Lata minęły. Dziesiątki lat spoczywa. w grobie ten dziwny meteor, który tak nagle zabłysł i wszystkich zadziwił, jak cud jakiś. Laurenka zaś żyje...

Liczy przeszło siedemdziesiąt lat i mieszka w Berlinie. Jest wdową po bankierze Henschlu. Dowiedziałem się o jej adresie i prosiłem o garść wspomnień o Maurycym Gottliebie. Ale „Laurenka" dziś milczeć pragnie: „Przeszło pięćdziesiąt lat — pisze do mnie „Laurenka" — staram się, by o mnie zapomniano, choć to mi z trudem przychodzi. Gocność kobieca zakazuje mi pisać o ludziach. którzy mi czemś w życiu byli".

I ani słowem nie wspomina o Gottliebie, w swym obszernym zresztą liście. Staruszka nie chce nikomu odsłonić rąbka tajemnicy swego życia. Tę tajemnicę chce zabrać do grobu...

Niedawno otrzymałem z Berlina również list przyjaciółki „Laurenki", pani Gertrudy von Sassen z prośbą o reprodukcję portretu młodej narzeczonej Gottlieba. Może dr. Beres uczyni zadość tej prośbie. U schyłku swego życia może „Laurenka", patrząc na reprodukcję swego portretu, prześni jeszcze raz dziwny a cudny sen w swej młodości...

Wiedeń, w listopadzie.

Dr. Józef Finkelstein.

Szczegóły zwycięstwa sjonistycznego we Wiedniu

Z powodu zniekształcenia w druku wczorajszego telegramu ŻAT-nej podajemy poniżej dokładny wynik wyborów kahalnych we Wiedniu z ubiegłej niedzieli.

1. **Lista sjonistyczna 8.934 głosów, 14 mandatów**
2. **Lista radykalnych sjonistów 1.331 głosów, 1 mandat**
3. **Lista lewicy sjonistycznej** (Poale Sjon, Hitachdut) 2.859 gł., **4 mandaty**
4. **Lista Mizrachi 837 gł., 1 mandat**
5. Zjednoczenie niepolityczne (dr. Leo Landau) 1.041 gł., **1 mandat**
6. Lista nienarodowa 10.194 gł., 15 mandatów (10 asymilatorów i 5 tzw. Werktätige)
7. Zjednoczenie gospodarcze 156 gł., bez mandatu
8. Zjednoczenie dla pracy społecznej 391 gł., bez mandatu
9. Lista ortodoksyjna 435 gł., bez mandatu

W ten sposób **na 36 mandatów zdobyły ugrupowania sjonistyczne 21 mandatów**, gdyż i dr. Landau jest sjonistą. Sjoniści mają więc znaczną większość w zarządzie wiedeńskiej gminy żydowskiej. Jeśli się uwzględni, że w gminie tej od przeszło 40-tu lat rządzą asymilatorzy, stanie się zrozumiałem, jak kolosalne zwycięstwo odniósł sjonizm wiedeński.

Również i w komisjach obwodowych kahału wiedeńskiego (Bezirkskommissionen) sjoniści uzyskali większość, a mianowicie na 120 członków komisyj przypada **65 mandatarjuszy sjonistycznych. Na 10-ciu przewodniczących komisyj obwodowych sjoniści uzyskali 7 miejsc.**

Zaznaczyć jeszcze należy, że Aguda głosowała na listę nienarodową tj. asymilantów i socjalnych demokratów tzw. Werktätige. Aguda nie wystawiła własnej listy, gdyż zapowiada ona starania około założenia we Wiedniu odrębnej gminy ortodoksyjnej. Aguda do wszystkiego jest zdolna! Jeśli to leży na linji jej interesów partyjnych, gotowa jest rozbić jedność gminy żydowskiej!

* * *

Do zarządu kahału wiedeńskiego wybrani zostali z listy sjonistycznej Dr. Dezyder Friedmann, inż. Robert Stricker, dr. Józef Löwenherz, dr. Oskar Grünbaum, dr. Jakób Ehrlich, Maks Schiffmann, dr. I. H. Körner, prof. Mojżesz Rath, inż. E. Buchbinder, dr. Izydor Klaber, Artur Albers, Zygfryd Graubart, Józef H. Waltuch, dr. Dagobert Rybaczewski. Z listy Mizrachi dr. Mendel Rosenberg. Z listy radykalnych sjonistów dr. Leopold Plaschkes. Z listy sjonistyczno-socjalistycznej dr. Rudolf Glanz, Mendel Singer, Józef Grünhut, Saul Weinreb. Z listy tzw. niepolitycznej dr. Leo Landau.

Z listy asymilatorsko-socjalistycznej wszedł dotychczasowy prezes kahału prof. dr. Alois Pick, dr. Jakób Ohrenstein, dr. Ticho i in.

Prof. Pick, który kandydował na liście nienarodowej, nie będzie prawdopodobnie wybrany obecnie prezydentem gminy. Osobiście cieszył się on sympatjami także w kołach narodowo-żydowskich.

Echa ekscesów
„Früh übt sich, wer ein Meister werden will..."

„Słowo Częstochowskie" przynosi w numerze z 6 bm. szczegóły zajść antyżydowskich, jakie w dniu 5 bm. miały miejsce w Częstochowie. Okazuje się — o czem krótko zresztą już donosiliśmy, — że w Częstochowie, gdzie niema uniwersytetu, rolę pałkarzy wzięła na siebie młodzież **gimnazjalna.** Na szczęście, policja zdusiła w zarodku zamierzone ekscesy antyżydowskie. Po nabożeństwie za duszę studenta Grotkowskiego uformował się na placu Katedralnym pochód składający się z przeszło **300 osób w większości z młodzieży szkolnej,** który miał wyruszyć w Aleje. Policja pochód ten rozpędziła, atoli część demonstrantów zebrała się ponownie w innem miejscu, „wznosząc — jak informuje „Słowo Częstochowskie" — wrogie okrzyki pod adresem zarówno Żydów jak i policji **oraz rzucając się na policjantów".** 9-ciu najbardziej opornych, nawołujących do ataku na policję i zaczepiających Żydów, aresztowano. Nadto aresztowano jednego z organizatorów tych ekscesów, Jana Rutkowskiego, odpowiedzialnego redaktora miejscowej gazetki endeckiej. Podkreślić jeszcze należy **zachowanie się uczniów II. gimnazjum państwowego,** którzy w liczbie kilkudziesięciu z okien gmachu gimnazjalnego (tuż naprzeciw policji) **wznosili wrogie okrzyki pod adresem policji,** oraz nawoływali do bicia Żydów. **Bardzo agresywnie zachowały się uczenice z gimnazjum Sióstr Nazaretanek**

* * *

Studenci żydowscy z Polski, studjujący w Zurychu nadesłali nam protest przeciwko zajściom na Wyższych Uczelniach w Polsce, zorganizowanym przez młodzież obwiepolską, wzywając studentów polskich do przywrócenia kulturalnych stosunków na uczelniach i wyrażając swoje współczucie wszystkim ofiarom smutnych wypadków.

ITKA KAMPF Szczucin **IZAK METZGER** Dębica
zaręczeni w grudniu 1932 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 456g

ZGRZYTY.

„Oda do młodości"

W „Kurjerze Porannym" znajdujemy aktualną parafrazę „Ody do młodości". Młodzież obwiepolska powinna się jej nauczyć napamięć!

Młodości, ty nad poziomy
Wylatuj — i okiem słońca
Mej górnej myśli ogromy
Przeniknij z końca do końca!

Poco urywać łeb hydrze?
Naco ci gromić centaury?
Kto pejsy Mośkowi wydrze,
Odrazy zdobędzie laury!

Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga,
Łam, czego rozum nie złamie:
Gdy cię rozpiera potęga,
Bij szyby w żydowskim kramie!

Więc naprzód z laską, kto młody!
Do czynu, serca płonące!
Witaj, jutrzenko swobody!
Za tobą zbawienia słońce! **Sarmata.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Gdy trybunał jest po stronie oskarżonego...

Po zasystowaniu werdyktu zasądzającego

(Od naszego sprawozdawcy)

Przemyśl, 9 grudnia.

(Tan.) Ubiegłej kadencji toczył się przed sądem przysięgłych w Przemyślu ciekawy proces poszlakowy przeciwko Iwanowi Korbjakowi l. 26, rolnikowi z Orchowic pow. Mościska, osk. o zabójstwo mieszkańca tej samej wsi Leona Marciniszyna. — Tło sprawy jest następujące: Dnia 26 września 1930 r. znaleziono w lesie w Orchowicach zwłoki śp. Marciniszyna z przestrzeloną lewą piersią. Obok zwłok leżał karabin. Poszlaki wskazywały na samobójstwo. Zwłoki pochowano, a początkowe dochodzenia jako bezowocne i bezprzedmiotowe umorzono.

W maju br., a więc w przeszło półtora roku od tragicznej śmierci Marciniszyna zgłosił się na posterunku PP. mieszkaniec Orchowic Jan Jasiński i złożył rewelacyjne zeznanie, mianowicie, iż śp. Marciniszyn nie popełnił samobójstwa, lecz został zabity wystrzałem z karabinu przez Iwana Korbjaka, który też dla upozorowania samobójstwa, położył obok zwłok swój karabin. Jako przyczynę zabójstwa podał Jasiński złość żywioną przez Korbjaka do jego ofiary. Motywem wyjawienia przezeń tajemnicy była okoliczność, iż dotknięty otwartą gruźlicą i stojąc w obliczu śmierci nie chciał obarczać swego sumienia przez zabranie do grobu tajemnicy zamordowania Marciniszyna.

Te zeznania Jasiński trzykrotnie powtórzył, umocnił je nawet przysięgą w śledztwie złożoną i wkrótce z powodu gruźlicy zmarł.

Na podstawie tych zeznań Korbjaka aresztowano.

Ubiegłej kadencji stanął Korbjak przed tutejszym sądem przysięgłych, oskarżony o zabójstwo. Bronił się w rozmaity sposób i wykazywał swe alibi, jakoteż wskazywał, że Jasiński przed śmiercią wobec ludzi odwołał swe zeznania i prosił nawet, by go odwieziono do sądu, gdzie chciał to powtórzyć wobec sędziego.

W wyniku trzydniowej rozprawy, po przesłuchaniu biegłych lekarzy i rusznikarzą, którzy wypowiedzieli się raczej za tezą zabójstwa, a nie samobójstwa, sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa 9-ciu głosami.

Trybunał atoli nie wydał wyroku skazującego — lecz będąc snać przekonanym o niewinności oskarżonego a przynajmniej o braku dowodu winy jego, zasystował werdykt na podstawie jednomyślnej uchwały, uznając go za niesłuszny i przekazał sprawę do rozpoznania na najbliższych rokach sądu przysięgłych. Fakt zasystowania werdyktu zasądzającego, należy do niespotykanych prawie rzadkości, wywołał tedy silne wrażenie.

Obecnie stanął Korbjak po raz wtóry przed sądem, w zupełnie w myśl ustawy zmienionym składzie osobowym. Ze względu na antecedencje sprawy, budzi ona zrozumiałe zainteresowanie. Dodać należy, że systowanie werdyktu po raz drugi jest ustawowo niedopuszczalne.

Rozprawie, która dziś rozpoczęła się, przewodniczy nowomianowany wiceprezes tut. sądu okręgowego Poeche (b. prokurator we Lwowie). Oskarża poraz drugi prok. dr. Mitana, bronią em. sędzia Dmochowski i dr. A. Frim.

Rozprawa rozpisana jest na 2 dni.

11 grudnia — wybory kahalne

w Dziedzicach

Odnośnie do artykułu pod powyższym tytułem, zamieszczonego w nrze z dnia 8 bm., zwraca się do nas p. dr. Gartenberg z Dziedzic, żądając zamieszczenia następującego sprostowania:

„a) nieprawdą jest, bym sobie stworzył drugą grupę wyborczą, b) nieprawdą jest, bym był bytym sjonistą, c) nieprawdą jest, bym z powodów osobistych pokłócił się z Komitetem Lokalnym i występywa. pod flagą „Partji Pracy", natomiast prawdą jest, że a) istnieje grupa wyborcza „Partja Pracy", która powstała przy mej pomocy, b) jestem obecnie takim sjonistą, jakim byłem poprzednio, c) z Komitetem Lokalnym nie miałem nigdy nic wspólnego, wobec tego z nim się nie pokłóciłem z jakichkolwiek względów, a taki Komitet Lokalny nie jest mi też znany. „Partją Pracy" zaś nie posiada flagi pod którą mógłbym występywać."

Równocześnie żądają pp. Norbert Rosenthal, Maks Grauer i Juljusz Hilfstein zamieszczenia sprostowania, iż „nieprawdą jest, ażeby byli kandydatami Żyd. Bloku Obywatelskiego, natomiast prawdą jest, że są członkami i kandydatami Komitetu Wyborczego Partji Pracy".

O akcji kahalnej w Dziedzicach informowaliśmy, — prócz artykułu na wstępie wspomnianego — również już i w części wczorajszego nakładu. Dziś, w przededniu wyborów, apelujemy jeszcze raz jaknajgoręcej do wyborców kahalnych w Dziedzicach, aby w dniu jutrzejszym — nie zważając na żadne macherki wyborcze asymilantów i domorosłych dywersantów — **głosowali na listę sjonistyczną.** Niechaj wyborcy kahalni w Dziedzicach wezmą sobie za wzór i przykład **Wiedeń**, gdzie przeważająca większość wyborców kahalnych zakończyła 40-letnie panowanie asymilatorskie, obdarzając swem zaufaniem sjonistów. Sjoniści są jedynem ugrupowaniem na ulicy żydowskiej, które pposiada **konstruktywny program kahalny** i zdolne jest kierować gminą żydowską w duchu prawdziwie żydowskim i demokratycznym. Wyborcy kahalni w Dziedzicach, **nie** głosujcie jutro na żadne falsyfikaty, podszywające się pod nazwę „Partji Pracy" (jest to nomenklatura socjalistyczna, podczas gdy odnośni panowie nic z socjalizmem wspólnego nie mają!). lecz **głosujcie wszyscy solidarnie na listę sjonistyczną, jeśli pragniecie, ażeby kahał stał się prawdziwą ludową gminą żydowską!**

—o-o-o—

Faktyczny zabójca Grotkowskiego nie został aresztowany

Ze Lwowa donoszą: Potwierdza się wiadomość że zabójca studenta Grotkowskiego nie został dotąd wykryty. Wśród czterech Żydów, znajdujących się w areszcie w związku z zajściem przy ul. Sajnochy, niema zabójcy. Jak się okazuje, podczas bójki w towarzystwie pijanych osobników [illegible] piąty osobnik, który nożem uderzył Grotkowskiego i który potem zniknął. Wadomość ta wywarła we Lwowie wielkie wrażenie.

Zarzrzeczenie rektorów uczelni lwowskich

W związku z interpelacją Koła Żydowskiego w sejmie w sprawie ekscesów lwowskich, rektor uniwersytetu ks. Gerstman oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby senat uczestniczył w pogrzebie Grotkowskiego. W pogrzebie uczestniczył tylko on sam i to nie w charakterze rektora, lecz honorowego filistra korporacji, do której Grotkowski należał. Rektor politechniki złożył również oświadczenie, że nie uczestniczył w pogrzebie. Rektor akademji weterynaryjnej zaprzeczył jakoby senat tej akademji wziął udział w pogrzebie, uczestniczył bowiem tylko sam rektor, jako kurator „Bratniej Pomocy" tej korporacji, do której należał Grotkowski.

Skazany w starostwie, zwolniony w sądzie

Donieśliśmy już, że starostwo grodzkie (północno- warszawskie) ukarało onegdaj 2-miesięcznym bezwzględnym aresztem subjekta Mojżesza Grinkrauta, za zakłócenie spokoju publicznego we wtorek dnia 6 bm. przez dokonanie napadu przy współudziale 2. nieznanych osób przed domem Nr. 11 przy ul. Karmelickiej na studenta uniwersytetu warszawskiego, Wojciechowskiego. Jednocześnie starostwo grodzkie wystąpiło do 12 oddziału sądu grodzkiego o zastosowanie względem Grinkrauta aresztu zapobiegawczego.

Jak komunikują, onegdaj Grinkraut został przesłany ze starostwa do 12 oddziału sądu grodzkiego. **Po przesłuchaniu go przez p. sędziego grodzkiego, Grinkraut został zwolniony z aresztu.**

Znowu rewelacje o p. Mazurze

Warszawski „Unzer Ekspres" zamieścił list otwarty od p. Mazura, przewodniczącego Zarządu gminy żydowskiej w Warszawie. Z listu tego wynika, co zresztą nie jest wcale tajemnicą, że p. Mazur, który z ramienia cadyka z Góry Kalwarji i większości agudystycznej objął stanowisko przewodniczącego Zarządu gminy żydowskiej w Warszawie, jest gorącym miłośnikiem teatru polskiego, a w szczególności rozmaitych kabaretów. Pozatem p. Mazur okazuje szczególną skłonność także do bufetów teatralnych, które, jak wiadomo, nie znajdują się pod nadzorem rabinatu. War to zaznaczyć, że akcja prowadzona na tem tle przeciwko p. Mazurowi nie ma na celu osobistej walki. Chodzi tu raczej o uwypuklenie obłudy większości agudystycznej, która przeciwstawia się wszelkim subwencjom na rzecz teatru żydowskiego. W życiu prywatnem przywódca Agudy w Warszawie lekceważy sobie i przekracza na każdym kroku zasady ortodoksyjnego światopoglądu, w życiu zaś publicznem tłumi w zarodku każdą myśl i każdą instytucję świecką.

Rabin Lewin zostanie rabinem warszawskim

W Warszawie krąży pogłoska, że poseł rabin Lewin z Rzeszowa podjął energiczne kroki w sferach rządowych w sprawie przyspieszenia wydania rozporządzenia co do stanowiska nadrabina na Warszawy, przewidzianego w statucie gmin żydowskich. Na stanowisko nadrabina m. Warszawy ma być powołany rabin Lewin z pensją 15.000 zł rocznie oprócz specjalnego funduszu reprezentacyjnego. Ponieważ w gminie żydowskiej w Warszawie większość posiada obecnie Aguda, sprawa nadrabina Warszawy ma być w najbliższym czasie definitywnie załatwiona. Rabin Lewin opuści Rzeszów i uda się do Warszawy.

Dr Schipper opuszcza Warszawę?

Znany historyk żydowski b. poseł dr. Schipper, który do niedawna był dyrektorem Żydowskiego Domu Akademickiego w Warszawie, ma w najbliższym czasie opuścić Warszawę i udać się do Brześcia n. Bugiem na stanowisko wiceprezydenta magistratu. Stanowisko to dzierżył do niedawna b. poseł A. Lewinson, który obecnie objął kierownictwo Keren Hajesodu w Kongresówce.

Samobójstwo znanego kupca warszawskiego

W Warszawie popełnił samobójstwo 64-letni Jehuda Kulik. Został on przewieziony do szpitala żydowskiego, gdzie o godz. 2 pop. zmarł.

Blp. Jehuda Kulik był długoletnim inkasentem Stowarzyszenia komiwojażerów żydowskich i wojażerem. Miał on duży skład skóry przy ul. Franciszkańskiej. Samobójca zostawił kilka listów, z których wnioskować można, że blp. J. Kulik popełnił samobójstwo z powodu ciężkich warunków materjalnych.

Osierocił żonę, dwóch synów i dwie córki.

W listach do zarządu Stow. wojażerów blp. Kulik pisze, że nie mógł dalej tak ciężko pracować. Kryzys zmniejszył znacznie wpływy opłat członkowskich. Cierpiał on na tem moralnie. W pismach do prokuratora i policji komunikuje, żeby nikogo nie oskarżać o jego samobójstwo.

Z MILÓWKI.

W ub. niedzielę odbyły się tutaj wybory do zarządu kahału. Przygniatająca większość wyborców opowiedziała się za dotychczasowym zarządem z p. Gellerem na czele. Zjednoczona lista z Milówki i Rajczy uzyskała 7 mandatów, opozycja jeden mandat. Zwycięstwo dotychczasowego zarządu jest zupełnie zasłużone. (—) Be-To.

Odgłosy wypadków lwowskich w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Przed kilku dniami delegacja Związku Żydów polskich w Palestynie odwiedziła polskiego konsula generalnego w Jerozolimie dr. Kurnikowskiego i wyraziła zaniepokojenie z powodu losu Żydów we Lwowie i w innych miastach polskich, prosząc zarazem, aby rząd polski zastosował takie środki zapobiegawcze, które uniemożliwią na przyszłość powtórzenie się podobnych, pożałowania godnych, wydarzeń.

Konsul generalny dr. Kurnikowski oświadczył delegacji, że polska opinja publiczna potępia ostatnie ekscesy, zaś winni będą surowo ukarani.

Polskiego konsula generalnego odwiedziła również delegacja Związku studentów Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie i doręczyła memorjał, w którym domaga się zezwolenia Żydom polskim na utworzenie samoobrony.

W Anglii

Londyn (ŻAT) „Joint Foreign Kommittee“ Rady gmin żydowskich w Anglji (Board of Deputies) i Anglo Jewish Association zwrócił się, jak doniesiono obecnie ŻAT-nej, z listem do ambasady polskiej w Londynie, **w którym wyrażono zaniepokojenie i głęboką troskę z powodu ekscesów antyżydowskich w Polsce.**

Dr Weizmann wyjeżdża do Palestyny

Jerozolima (ŻAT) Dr. Chaim Weizmann oczekiwany jest w Palestynie w okresie świąt Chanuka. Oficjalnie przybywa dr. Weizmann do Palestyny, aby wziąć udział w obchodzie 80-lecia urodzin jego matki.

Prof. Einstein jedzie do Stanów Zjednoczonych

Berlin (ŻAT) Prof. Albert Einstein otrzymał, jak się ŻAT dowiaduje, depeszę od rządu waszyngtońskiego, który wyraża ubolewanie w związku z nieporozumieniem w sprawie udzielenia mu wizy wjazdowej.

Konsul amerykański w Berlinie telefonicznie powiadomił prof. Einsteina, że wiza została udzielona, całą zaś sprawę uważać należy za zlikwidowaną.

Hilel Złatopolski ciężko ranny

Z Paryża donoszą: W ub. środę zdarzył się tam straszny wypadek, którego ofiarą padł znany, sędziwy działacz sjonistyczny Hilel Złatopolski. Do biura Złatopolskiego przybył pewien Francuz, dyrektor cukrowni Levoul. Levoul miał jakiś konflikt ze Złatopolskim na tle interesów. Po krótkiej rozmowie, Levoul wyciągnął rewolwer i strzelił w kierunku Złatopolskiego. Następnie strzelił sobie w usta i padł martwy. Ciężko ranny w brzuch Złatopolski został natychmiast odwieziony do szpitala, gdzie zdołano kule wyjąć. Z powodu sędziwego wieku Złatopolskiego, stan jego zdrowia jest poważny, ale nie beznadziejny. Po operacji Hilel Złatopolski odzyskał na chwilę przytomność. Wiadomość o wypadku Złatopolskiego wywołała w kołach sjonistycznych silne wrażenie.

Kolonia zimowa chaluców ogólno-sjońskich

Resort chalucowy przy Egekutywie organizacji sjońskiej urządza ośmiodniową kolonję zimową dla zarejestrowanych chaluców ogólno-sjońskich, w dniach od 25. bm. do 2. stycznia. Kolonja poświęcona będzie pracy kulturalnej dla omówienia stanowiska wobec wszystkich przejawów ruchu sjonistycznego, problemów palestyńskich i życia chalucowego. Koszta pobytu wynoszą 20 zł. Miejsce kolonij podane zostanie za kilka dni. Pieniądze nadsyłać należy na konto P. K. O. 412.671 z dopiskiem „za kolonję zimową“ do dnia 18. grudnia.

* * *

CHALUC OGÓLNO-SJOŃSKI. Rejestrację chaluców ogólno-sjońskich w Krakowie przeprowadza się w lokalu własnym (Stradom 15). Sekretarjat urzęduje codziennie od 8 do 9 wieczorem.

* * *

A. H. H. „AKIBA“. **Wszelką korespondencję dla resortu wydawniczego i kierownictwa okręgu krakowskiego adresować: Kraków, Stradom 15.**

Komunikaty

DZIŚ, W SOBOTĘ:

— **MŁODE WIZO:** O 4 pop. plenarne zebranie połączone z referatem kol. Sonenscheinówny.

—o§o—

— **LIGA DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** O godzinie 3.30 popoł., Zielona 23 posiedzenie komitetu.

— **UNIWERSYTET LUDOWY PRZY STOW. BNEJ-SJON,** Dietla 81, a 3 pop. ref. p. M. Pomeranza z dziedziny ekonomji społecznej, o godz. 4 pop. ref. p. M. Boruchowicza z dziedziny literatury i sztuki.

— **„MERKAZ HACEIRIM“** (Krakowska 41). O godzinie 10 przedpoł. zwiedzenie wystawy obrazów w Domu Akademickim. Punkt zborny w lokalu.

— **„KFIREJ EMUNAH“.** O g. 3.15 mesiba z referatem z historji sjonizmu.

— **MASADA.** O 3.30 referat prof. dr. Pfeiffera.

— **POSIEDZENIE K. O. TARBUTU** o 4.30 popoł. Starowiślna 68.

— **TEL-CHAJ.** O 10 rano czytelnia, o 3 popoł. zebranie członków, o 7.30 w. mesiba.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** W związku z mającą w najbliższych dniach rozpocząć się nową akcją organizacje młodzieży na terenie m. Krakowa urządzają dziś, w sobotę, o 7.30 w lokalu „Ceirej Mizrachi“, Dietla 11 na rzecz Ezry Chalucowej „Wielką Wieczorynkę“. Słowo wstępne dr. Wander.

—o—

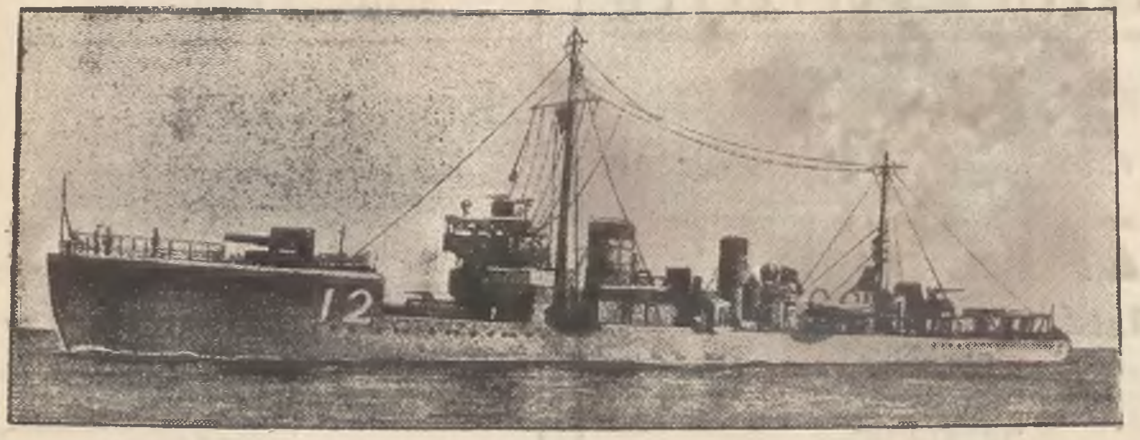
— **„BURY MELONIK“** Czytelni Towarzyskiej powtórzony będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 9 wiecz.

— **Z WYKŁADÓW POPULARNYCH TOZU.** Dziś w sobotę wykład dra Eisenberga: Jak się ustrzec od zarazy, o 7 wiecz. w lokalu Stow. Kupców, Grodzka l. 43.

—ooo—

— **WIECZORNE KURSY PRZYGOTOWAWCZE („OGNISKA PRACY“) DO EGZAMINU CZELADNICZEGO KRAWIECKIEGO.** Kursy obejmują także naukę kroju. Korzystać z nich mogą absolwentki 3-letniej szkoły zawodowej, oraz osoby, mogące się wykazać świadectwem odbytej 3-letniej praktyki w pracowni krawieckiej. Opłata minimalna. Informacje i wpisy na nowy kurs do dnia 23 bm. w „Ognisku Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. p., między 11—1. Tel. 158-21. Przyjmuje się również uczenice zamiejscowe.

Katastrofa krążownika japońskiego



Krążownik Japoński „Sawarabi“ zatonął — jak donieśliśmy — koło wyspy Formoza. Z załogi liczącej 120 osób zginęło 106. Jedynie 14 marynarzy zdołano wyratować.

Do redaktora „Nowego Dziennika“

Niezdrowy objaw

Jeden z naszych czytelników tarnowskich pisze nam: W niedzielę, 4 bm. bawił u nas w Tarnowie świetny poeta hebrajski i wyjątkowo fascynująca indywidualność twórcza — Uri Cwi Grinberg. Wieczorem wygłosił odczyt p. t. „Łuna nad Palestyną“. Mimo, że ja osobiście należę do lewicy sjonistycznej — jestem członkiem Hitachdutu — nietylko wybrałem się na odczyt Grinberga, który politycznie, jak wiadomo, jest rewizjonistą, ale uważałem za potrzebę serca uścisnąć dłoń wielkiego poety i złożyć mu najserdeczniejsze uszanowanie. Mimo wszelkich różnic międzyfrakcyjnych jesteśmy przecież sjonistami, a Uri Cwi Grinberg jest jednym z najwybitniejszych współczesnych poetów hebrajskich. Lecz jakież było moje zdziwienie: Na odczycie Grinberga nie zauważyłem ani jednego z oficjalnych działaczy ogólno sjonistycznych. Był jeden tylko starszy stanisjonista w swoim charakterze jako członek zarządu Tarbutu. Z mizrachistów było parę starszych osób. Pozatem liczne zebrana mło dzież. Pytam się: **czy to jest w porządku?**

Ale jakby tego było jeszcze za mało, uważał **wydział Tarbutu** w Tarnowie za stosowne **odmówić** urządzenia hebrajskiego odczytu Grinberga p. t. „Misja literatury Izraela“. Wbrew opinji prezesa miejscowego Tarbutu większość Wydziału oświadczyła się przeciw urządzeniu hebrajskiego literackiego odczytu Grinberga!!

Zdaje mi się, że ten niezdrowy objaw wymaga publicznego naświetlenia. Dokąd dojdziemy w sjoniźmie, jeśli frakcyjność tak dalece nas zaślepi? (.)

„Jak dziecko od Żydów kłute igiełkami...“

Szanowny Panie Redaktorze!

Powracam do ogólnie znanej już sprawy powyższego zdania z „Pana Tadeusza“, na podstawie którego to zdania rozmaici antysemici wyrażają przekonanie, iż Mickiewicz wierzył w „mord rytualny“. Podzielam w zupełności zdanie p. Stefana Pommera, który niedawno temu na łamach „Nowego Dziennika“ szczegółowo rzecz interpretował. Ośmielam się jednakowoż wtrącić i swoje „trzy grosze“, aczkolwiek nie jestem żadnym fachowcem w dziedzinie literatury. Pozwalam sobie otóż postawić następującą hipotezę:

Możliwe, że twórca „Pana Tadeusza“ w słowach „jak dziecko od Żydów kłute igiełkami“ miał poprostu na myśli — **obrzezanie**. Mickiewicz, który napewno nie był obecny przy „mord dach rytualnych“, a prawdopodobnie był może kiedyś obecnym przy Brith Milah (ceremonji obrzezania noworodka płci męskiej), stąd może zaczerpnął porównania do zilustrowania bezbronnego krzyku Zosi. Co się tyczy słowa „igiełkami“, to albo potrzebne to było Wieszczowi do rymu, albo też wiadomości jego nie dopisały. Dla analogji mogę dodać, że przy opisie karczmy poeta zidentyfikował „tfilin“ z „cycos“, pisząc „jak cyces na czole“, choć to również nie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy.

Kraków, (.) **Maurycy Schlanger**

LISTY Z KRAJU

Z KALWARJI ZEBRZ.

Niezwykłą uroczystość pogrzebową obchodziło nasze miasteczko w ubiegłym tygodniu. W roku 1914 umarł w Kalwarji żydowski żołnierz Abraham Karmann z Narolu obok Rawy ruskiej i został pochowany na tutejszym cmentarzu katolickim. Na skutek starań rodziny jego — i dzięki poparciu fizyka p. Petersa zostały zwłoki — kosztem tutejszej gminy żydowskiej — ekshumowane i pochowane na żydowskim cmentarzu. W pogrzebie ofiary zawieruchy wojennej z przed 18-laty - wzięła udział prawie cała tutejsza ludność żydowska.

Rekord w drożyźnie mięsa z całej Polski osiągnęła niezawodnie Kalwarja. Kilogram mięsa koszernego kosztuje tutaj zł. 1,60. Zawdzięczamy to kahałowi z Zatora, który pobiera za ubój bydła 12 do 14 zł. od sztuki — wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy że taksa od uboju wynosić może najwyżej 8 zł. Wszelkie interwencje u Władz są bez skutku.

Założone tutaj przed niespełna pół rokiem stow. „Tomchai Anijim“ mające na celu hamowanie żebraniny po domach, rozwija się pomyślnie ku zadowoleniu tutejszej ludności. Obecnie korzystają z funduszów stow. nietylko zamiejscowi biedni, ale i tutejsi niezamożni. Dzięki niestrudzonym zabiegom pp. Klappholza, Riegiera i Alterguta stowarzyszenie sprowadziło dotychczas cztery wagony węgli, które w połowie rozdzielono zupełnie bezpłatnie pomiędzy najbiedniejszemi, natomiast resztę oddano mniej zamożnym po 2 zł. za 100 kg. (—)

Z SĘDZISZOWA.

Ostatnio bawił w naszem miasteczku delegat centrali Ezry chalucowej tow. Lamm. Zainicjowana przez niego akcja zbiórkowa na rzecz „Keren Alija“ dała wyniki zadawalające. Tow. Lamm zreorganizował komitet lokalny Ezry chalucowej, którego zarząd składa się obecnie z tow. Heumanna prezesa, Senfta sekretarza, Brusta skarbnika, ponadto z tow. Strohówny, Mandla, Taffla, Goldfarba, Hellera i Schönwettera. Zebrania odbyte z referatami tow. Lamma cieszyły się wielką frekwencją.

Znajdujemy się obecnie w Sędziszowie w przededniu wyborów kahalnych. Komisja wyborcza uporała się już ze swoją pracą, nie robiąc użytku z osławionego § 20-go. W jednym tylko wypadku, o którym „Nowy Dziennik“ szczegółowo doniósł, § 20-ty doszedł do głosu, a nie ulega wątpliwości, że intencją komisji wyborczej było zademonstrowanie bezpodstawności, groteskowości i elastyczności tego paragrafu.

O ile idzie o ubiegłą kadencję, uczynić należy z naszego sjonistycznego stanowiska zarzut, że w budżecie kahalnym nie uwzględniono wcale funduszów palestyńskich. Nawet z religijnego punktu widzenia należało to uczynić, gdyż Palestyna była zawsze ostoją religji żydowskiej w golusie i jej częścią integralną. (—) **J. B.**

RADJO

SOBOTA, 10 GRUDNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramofon. 13'10 Wiadomości meteorologiczne. 13'15 Poranek szkolny (ze Lwowa). 15'10 Wiadomości gospodarcze. 15'25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — 1. Targ. 15'33 Dla dzieci: „Wesele lalki“ (według B. Ostrowskiej). 16 Gramofon. 16'40 Odczyt prof. M. Zdziechowskiego (Wilno): „Przyczyny zwycięstwa bolszewików w roku 1917“. 17'05 Muzyka lekka dla chorych (Lwów). 17'30 Dla rybaków. 17'40 Odczyt W. Rogowicza: „Czy Europa się podźwignie?“ 18 Muzyka lekka. 19 Rozmaitości. 19'15 „Polityka zagraniczna ubiegłego tygodnia“ — dr. J. Reguła. 19'30 Feljeton „Na widnokręgu“. 19'45 Dziennik prasowy. 20 Muzyka lekka: dyr. Nawrot W. Nowakowski (piosenki): Czajkowski, O. Strauss, de Serra, Steffan, Hajos, Hruby, Kalman, Lincke — W przerwie o 20'55 Wiadomości sportowe i prasowe. 22'05 Muzyka Chopina — H. Sztompka (ballady, mazurki, scherzo). 22'40 Feljeton T. Nittmana: „Na polskiem Podolu“. 22'55 PIM. i komunikaty. 23—24 Muzyka taneczna, wzgl. transmisje stacyj zagranicznych. — Ewentualnie w przerwie o 23'30 Wiadomości od Polskiej Ekspedycji Polarnej. 24 Hejnał Marjacki.

Warszawa (1411.8) 11'40—19'10 p. Kraków. 19'20 Wiadomości rolnicze. 19'30—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—16'15 p. Kraków. 16'15 Skrzynka pocztowa dzieci. 16'40—19'10 p. Kraków. 19'10 „U pisarzy czeskich“ — red. L. Rubach. 19'30—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'40—18 p. Kraków. 18 Muzyka żydowska — wykona kantor H. Bornstein i chór synagogalny (program p. niżej). 18'55 „Film dopędza literaturę“ — dr. Wł. Jampolski 19'10 Rozmaitości. 19'30—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 12'20 Śpiew (alt). 13'30 Muzyka lekka. 14'30 Chór, orkiestra, soliści. 16'30 Dwa fortepjany (Scott, Dellius). 17 Muzyka. 20 Wieczór wesoły. 22'45—24 Muzyka taneczna.

Rzym (441.2) 13 Muzyka. 20'45—22 Rozmaitości muzyczne i in.

Praga (488.6) 18 Pieśni religijne. 20'30 Koncert jugosłowiański, śpiew. 22'45—24 Radjofilm, pieśni, muzyka.

Wiedeń (517.2) 11'30 Kapela. 15'15 Śpiew. 16'15 Pieśni studenckie. 18 Kapela. 19'40 Przeboje. 20'15 Sztuka Björnsona i muzyka Griega. 22'30 Kapela.

MUZYKA ŻYDOWSKA W RADJO LWOWSKIEM

Dziś w sobotę radjostacja lwowska (380.7) nadaje o godzinie 18 — **koncert muzyki żydowskiej.** Wykonawcy: nadkantor H. Bornstein i chór synagogalny. W programie: 1) Sulce: Kidusze. 2) Halevy: Min. Hamejcar. 3) Bornstein: Sane Tojkew. 4) Mamer Zucka: Rachem. 5) Pintschkock: Chazen mit Gabe. 6) Birnbaum: Hamhabe es Haner. 7) Bornstein: Om. 8) Biritz: Dos Fiszele.

Przewodniczący Reichstagu



Przewodniczącym Reichstagu został ponownie wybrany hitlerowiec, kpt. Goering, którego zdjęcie powyżej podajemy.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 11	GRUDZIEŃ 10 SOBOTA 11 Kislew 5693	Zachód słońca 15 m. 22

Urzędników pocztowych obowiązuje grzeczność

Urzędy pocztowe otrzymały niezwykle znamienny okólnik z generalnej dyrekcji poczt i telegrafów w sprawie nowych zadań poczty w związku z przekształceniem jej na przedsiębiorstwo państwowe.

W myśl okólnika powinna nastąpić zasadnicza zmiana stosunku funkcjonarjuszy pocztowych do publiczności. Publiczność jest klijentem, o którego dobro należy dbać w pierwszym rzędzie. Urzędnik pocztowy przestał być urzędnikiem państwowym i stać się winien urzędnikiem przedsiębiorstwa.

Traktowanie klijenteli powinno być jaknajbardziej ugrzecznione. Publiczność powinna się czuć w gmachu pocztowym jak klijent, który płaci i może wymagać.

Dorożkarz postrzelony przez pasażera

Do dorożkarza Piotra Jarockiego, stojącego na stanowisku przy ul. Wawrzyńca, podszedł nocy onegdajszej nieznany osobnik i wsiadłszy do dorożki polecił zawieźć się na Zabłocie.

Podczas jazdy, gdy Jarocki dojeżdżał do Placu Nowego na Zabłociu, osobnik ów, nie zapłaciwszy należytości za jazdę, wyskoczył z dorożki i począł uciekać.

Jarocki wskoczył do dorożki i puścił się za nim w pogoń, polami w kierunku Płaszowa. Wreszcie udało mu się schwytać uciekiniera, w tym momencie ten odwrócił się jednak i podczas szamotania wyciągnął z kieszeni rewolwer. Błyskawicznym ruchem skierował go w kierunku dorożkarza i strzelił do niego. Jarocki został ranny w rękę poniżej łokcia.

Po tym fakcie napastnik zbiegł, dorożkarz zaś udał się na stację pogotowia ratunkowego, gdzie opatrzono mu ranę, poczem zgłosił się na V. Komisarjat PP., gdzie podał przebieg zajścia.

Władze policyjne prowadzą dochodzenia w tym kierunku.

Włamywacze nie próżnują

Nocy onegdajszej nieznani sprawcy włamali się do lokalu firmy „Par" w Rynku gł. l. 46 i skradli gotówkę i weksle, znajdujące się w jednem z biurek.

Włamywacze wyrwali zamek z drzwi i dostawszy się do środka, zabrali z niezamkniętej szuflady biurka, podręczną kasetkę, zawierającą 236 zł, weksle na kwotę 2.650 zł, weksle zaprotestowane na kwotę 1.500 zł oraz bon na 170 zł. Ponadto zabrali niklową papierośnicę.

—o0o—

— **CZYTELNICY BRIDŻOWCY.** Z powodu nawału materjału, dzisiejszy kącik bridżowy musiał odpaść.

—ooo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **WYSTAWA NASZE MIESZKANIE** zainteresowała najszersze sfery publiczności naszego miasta. Popularna ta impreza ma rzeczywiście na celu zaznajomienie publiczności z naszemi pięknemi wytworami w dziedzinie urządzeń mieszkaniowych, **to też tłumy publiczności stale zwiedzają wystawę. Wystawa trwa tydzień, a zwiedziło ją już kilka tysięcy osób, wynosząc z niej jaknajkorzystniejsze wrażenie. Wystawa otwarta jest codziennie od godz 10-tej do 1-szej i od 4-tej do 7-mej, zaś w niedziele i święta bez przerwy. Wstęp 50 gr — dla młodzieży i wojskowych 20 gr.**

Echa zajść antyżydowskich w Krakowie

W lipcu br. stanął przed sądem grodzkim w Krakowie 22-letni Benjamin Landau, handlowiec, oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego. Landau został aresztowany w listopadzie ub. roku pod zarzutem, iż w czasie ówczesnych zajść antyżydowskich podstawił nogę policjantowi.

Przesłuchany w toku rozprawy posterunkowy zeznał, iż nie wie, czy to był Landau, gdyż tego nie widział.

Również drugi świadek oskarżenia, Mieczysław Lepucki, zaprzeczył stanowczo, jakoby widział wówczas, iż ktoś podstawił nogę policjantowi, a w szczególności, aby to miał uczynić Landau. Nieprawdą jest również, jakoby zeznał na policji, iż Landau podstawił nogę policjantowi. Z powodu niejawienia się jednego świadka rozprawa została wówczas odroczona na 9 grudnia.

W dniu wczorajszym do rozprawy nie doszło. Sprawa została bowiem z powodu amnestji umorzona.

Jak się jednak dowiadujemy, obrońca Landaua adw. dr. Natan Oberländer wniesie do sądu sprzeciw, zrzekając się amnestji i żądając **przeprowadzenia rozprawy, celem wykazania niewinności oskarżonego.**

———

Pojutrze rozprawa Ciunkiewiczowej

Przed kilku dniami podaliśmy, iż wstęp na rozprawę Ciunkiewiczowej będzie jedynie za biletami. Jak się obecnie dowiadujemy bilety na rozprawę zostały w przeciągu kilku dni rozchwytane, tak, iż obecnie kancelarja sądowa nie wydaje więcej biletów.

Ogółem, poza **dziennikarzami**, wstęp na salę rozpraw będą mieli jedynie **adwokaci**, oraz **publiczność zaopatrzona w bilety, których wydano 258. Miejsc siedzących zostało wydanych tylko 80, ponadto 28 biletów na galerję i to tylko dla kobiet, oraz 150 biletów na miejsca stojące.**

Rozprawa rozpocznie się w poniedziałek o godzinie 9-tej przedpołudniem na dużej sali Sądu Okręgowego Karnego przy ul. Senackiej.

Trybunałowi przewodniczyć będzie s. o. Grodecki, wotować będą **s. o. Ostręga i s. o. Krupiński.** Oskarżał będzie **prokurator Łaba.**

Ciunkiewiczową broni **adw. dr. Woźniakowski.**

———

Czuma oskarżony o zabójstwo

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w sądzie krakowskim rozprawa, będąca epilogiem głośnego zajścia, jakie miało miejsce 23 czerwca br., w restauracji kolejowej w Szczakowej. Zajście to wywołało głośne echo w prasie polskiej, a w szczególności w prasie lewicowej, ze względu na osobę oskarżonego, dawnego działacza skrajnej lewicy, a obecnie sekretarza Związku Robotników chemicznych Z. Z. Z. z pod znaku Moraczewskiego.

Krytycznego wieczoru przyszedł do bufetu na dworcu kolejowym Andrzej Czuma w towarzystwie dwóch kolegów, i zajął miejsce przy bufecie. Opodal stał znajomy jego Franciszek Mendyk, również w towarzystwie kilku kolegów.

Mendyk miał już raz zajście z Czumą, a mianowicie w grudniu 1930 roku, kiedyto będąc w stanie pijanym, spotkał Czumę na dworcu kolejowym w Szczakowej, i znieważył go słownie i czynnie.

Czuma przypomniawszy sobie obecnie poprzedni zatarg, przystąpił do Mendyka i zapytał, czy dzisiaj nabije go również po twarzy.

Usłyszawszy odpowiedź, iż uczynił to wówczas z namowy kolegi swego Pocztowskiego, Czuma przystąpił do stojącego opodal Pocztowskiego i chwyciwszy go znienacka pod gardło zapytał, czy prawdą jest, iż on namówił Mendyka do pobicia go.

Pocztowski usprawiedliwiał się wówczas, że to jest nieprawda. Pomimoto jednak Czuma uderzył go pięścią w głowę. Pocztowski zatoczył się i upadł na posadzkę bez przytomności. Przewieziony do szpitala, 26 czerwca zakończył życie.

Sekcja zwłok stwierdziła, u ofiary siniec na głowie, w okolicy kości politycznej, oraz zasinienie na czole w okolicy oczodołu. Śmierć nastąpiła nasku tek krwotoku mózgu.

Oskarżony o zbrodnię zabójstwa, zasiadł Czuma wczoraj na ławie oskarżonych.

Przyznaje on, że uderzył Pocztowskiego ręką w twarz, twierdzi jednak, iż został przez niego sprowokowany. Według zeznań oskarżonego Pocztowski miał przystąpić do niego ze słowami: „Cóż ty bebechu...", a gdy oskarżony wezwał go by się usunął, Pocztowski dał mu pstyczka w nos.

W toku przewodu sądowego przesłuchano kilku świadków, którzy przebywali wówczas w restauracji kolejowej i opisali przebieg zajścia.

Celem przesłuchania głównego świadka Mendyka, który nie zjawił się wczoraj, rozprawa została odroczona.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Krupiński, wotowali s. o. Ostręga i s. o. Solecki, oskarżał prokurator dr. Kozłowski, rodzinę poszkodowaną zastępował adw. dr. Fensterblau, bronił adw. dr. Rychlewski.

———

Wybicie szyb w budynku sądowym

Nocy onegdajszej nieznani sprawcy wybili kilka szyb w gmachu Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie przy ul. Senackiej.

Służba sądowa, zauważyła wczoraj rano, iż w dużej sali sądowej na I. piętrze zostały rozbite trzy szyby. Kamienie padły od strony ul. Poselskiej, gdzie wychodzi kilka okien.

Jeden z kamieni rozbił szybę w zewnętrznem oknie, upadając na futrynę, drugi zaś rozbił dwie szyby i upadł na podłogę sali.

Jak się dowiadujemy, na jednym z kamieni, który wpadł do sali znaleziono odezwę komunistyczną.

Nie wykluczone jest, iż fakt ten pozostaje w z procesem komunistycznym, jaki toczył się onegdaj na tej sali.

———

— **ZAMIAST 6 LAT WIĘZIENIA — UNIEWINNIENIE.** Przed sądem apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Władysławowi Drabkowi i Andrzejowi Gorylowi, którzy wedle aktu oskarżenia, mieli się dopuścić w listopadzie 1931 i w styczniu 1932 w Białej dwukrotnie włamań, w czasie których zabrali gotówkę i biżuterję wartości około zł 20.000. Wyrokiem sądu okręgowego karnego w Wadowicach z 8/3, 1932 zasądzony został Drabek na karę ciężkiego więzienia przez 3 lata, zaś Goryl przez 6 lat. Na skutek apelacji oskarżonych sąd apelacyjny zarządził przesłuchanie świadków na stwierdzenie alibi oskarżonych. Na końcowej rozprawie apelacyjnej po wywodach stron trybunał uchylił całkowicie wyrok sądu I. instancji i obu oskarżonych w zupełności od winy i kary uwolnił. Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczył so. dr. Gniewosz, oskarżał prokurator dr. Łaba, bronili adw. dr. Aschenbrenner i adw. dr. Lemler.

— **ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA.** Policja krakowska aresztowała: Szlamkowicza Mosza (lat 34) handlarza starzyzną, zam. w Warszawie Nowe Miasto 11 za kradzież kieszonkow-

z tylnej kieszeni spodni, portfelu zawierającego 5 dolarów amerykańskich i różne zapiski. Kradzieży tej dokonał w teatrze „Bagateli“ na szkodę Brennera Leona właściciela sklepu przy ul. Florjańskiej 1. 36.

— **ZDERZENIE DOROŻKI Z TAKSÓWKĄ.** Kasprzyk Antoni dorożkarz zam. Mazowiecka 73, jadąc dorożką konną szybko i nieostrożnie, najechał na zbiegu ulic Radziwiłłowskiej i Kopernika na autodorożkę jadącą ulicą Kopernika, a prowadzoną przez szofera Karola Sawicza, zam. Wolska 20. Auto zostało lekko uszkodzone, szkoda wynosi 200 zł.

——oŏo——

BURY MELONIK

Czytelni Towarzyskiej „Szuka swojej Baśni“ po raz ostatni na zebraniach Członków **dziś w sobotę** dnia 10 i **jutro w niedzielę** dnia 11 b. m. Początek rewii o **godz. 21-ej.** — Gości witamy. 1550x

——oOo——

— **„PRZEDSZKOLE TWÓRCZE“**, Zielona 1. O godzinie 11 przedpoł. opowieści i piosanki dla dzieci lat 4—8.

——O——

— **PAN S. H. W KRAKOWIE,** którego list pt. „Jak władze w Król. Hucie szanują swobody obywatelskie“ ogłoszony był w „Nowym Dzienniku“ z 7 lipca br., zechce zgłosić się w naszej redakcji u redaktora naczelnego.

——oOo——

— **TURNIEJ GIER SPORTOWYCH.** W niedzielę, 11 bm. o godz. 10 na hali Ośrodka W.F., przy ul. Zwierzynieckiej 26 rozpoczyna się doroczny „Turniej“, organizowany przez WKS Wawel. W turnieju zgłosiły udział najlepsze drużyny krakowskie.

— **TURNIEJ OTWARCIA K.O.Z.T.S.** W niedzielę 11 bm. odbędzie się na otwarcie sezonu turniej Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, który zgromadzi najlepszych zawodników Krakowa i Tarnowa. Turniej ten rozpocznie się w lokalu Polonji, przy ul. Wolskiej 6, parter. Początek, o godz. 9 rano.

„Komitet 19“ opracuje wnioski w sprawie konfliktu mandżurskiego

Zatwierdzenie wyboru nowego gen. sekretarza Ligi Narodów

Genewa, 9. 12. (K) Zgromadzenie Ligi Narodów zakończyło dziś popołudniu obrady nad konfliktem chińsko-japońskim, przekazując sprawę komitetowi 19. Przyjęta rezolucja poleca komitetowi 19, aby 1) zbadał sprawozdanie komisji ankietowej wraz z uwagami stron oraz poczynionemi propozycjami, 2) opracował propozycje w sprawie rozwiązania konfliktu i 3) odpowiednie propozycje przedłożył Zgromadzeniu Ligi Narodów **w terminie możliwie najkrótszym. Termin zwołania komitetu 19 nie został ustalony. Rezolucja przyjęta została bez dyskusji.**

W dalszym ciągu Zgromadzenie Ligi Narodów w głosowaniu poufnem 42 głosami przeciw 1 przy 1 kartce białej **zatwierdziło wybór Avenola generalnym sekretarzem Ligi Narodów** i wyraziło ustępującemu generalnemu sekretarowi sir Eric Drummondowi podziękowanie za zasługi dla Ligi Narodów.

Obie strony nieprzejednane

Tokio. 9. 12. Związek wszystkich stronnictw politycznych, powstały w związku z zagadnieniem mandżurskiem, wysłał do japońskiego delegata w Genewie wyrazy uznania za jego niezłomne stanowisko i za wyrażenie woli i uczuć narodu japońskiego przed forum Ligi Narodów.

Tokio. 9. 12. PAT. Chiński związek „zbawienia narodowego“ przyjął uchwałę, domagającą się **kary śmierci dla wszystkich kupców chińskich, pozostających w stosunkach z Japończykami, lub sprzedających towary japońskie.**

Akademicy warszawscy znowu wiecują!

Warszawa, 9. 12. (Sin) Na jutro, sobotę, na godz. 1-szą w południe Bratnie Pomoce Uniwersytetu warszawskiego, Politechniki i Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego za zezwoleniem rektorów zapowiedziały wiec w sprawie ostatnich wypadków lwowskich. Przedstawiciele organizacyj przyrzekli rektorom, że nie będą urządzać żadnych pochodów.

Próby ekscesów antyżydowskich w Łodzi i Łomży

W Łodzi odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne po zabitym we Lwowie, Grotkowskim. Po nabożeństwie tłum próbował demonstrować na ulicach. Zawezwana policja rozproszyła demonstrantów i aresztowała kilkanaście osób, u których znaleziono legitymacje Obozu Wielkiej Polski. Policja wydała zakaz jakichkolwiek manifestacyj z okazji jubileuszu Obwiepolu.

Endecy w Łomży usiłowali zorganizować nielegalny wiec, po którym miała się odbyć demonstracja. Dzięki energicznej interwencji policji, do wiecu nie doszło. Organizatorów wiecu pociągnięto do odpowiedzialności w trybie administracyjnym. Działaczy endeckich w Łomży z przywódcą Przybyszewskim ukarano grzywnami i aresztem.

Nazywa się Liebesbachówna, a szerzy nienawiść!

„Król Kazimierz Wielki aczkolwiek mądry, zie jednak zrobił, że sprowadził żydów wprost z Palestyny do Polski, gdzie się osiedlili i dotarli aż do Lubaczowa“.

Tak poucza nauczycielka Anna Liebesbachówna, powierzone jej opiece wychowawczej i pedagogicznej uczenice 3-ciej klasy szkoły żeńskiej w Lubaczowie, którym oczywiście nie omieszkała w odpowiednim duchu oświetlić tła ostatnich wypadków lwowskich.

Panna Liebesbachówna(!!) w klasie separuje uczenice żydowskie od uczenic nieżydowskich i to tak dalece, że zakazuje nawet wieszania garderoby na wspólnym wieszaku.

Miejscowa ludność żydowska jest przekonana, że władze szkolne wyciągną z postępowania panny Liebesbachówny należne konsekwencje.

Jak zwalcza się w Austrji próby awantur uniwersyteckich

Wiedeń. 9. 12. PAT. Z obawy przed awanturami między studentami hitlerowskimi a katolickimi postanowiły władze uniwersyteckie zamknąć w sobotę gmach uniwersytetu. Z tego powodu nie będzie mógł się odbyć sobotni „bumel“ wewnątrz gmachu uniwersyteckiego. **Urządzeniu „bumlu“ na ulicach przed uniwersytetem stoi na przeszkodzie ogólny zakaz zgromadzeń, wydany przez rząd na czas świąteczny. Policja wiedeńska oświadcza, że nie ścierpi tego rodzaju manifestacyj ulicznych. Ferje świąteczne w uczelniach akademickich mają się tego roku rozpocząć, rzekomo z powodu braku węgla, już w dniu 12 grudnia.**

Austrja w poszukiwaniu... dyktatora

Wiedeń. 9. 12. PAT. Organ chrześcijańskospołeczny „Neuigkeits-Weltblatt“ donosi, że grupa faszystów austrjackich zamierza rozwinąć propagandę na rzecz ustanowienia dyktatora w Austrji i że w tym celu będzie zgłoszony wniosek o przeprowadzenie plebiscytu w tej sprawie.

Brazylja wydaje zakaz plantowania kawy!

Rio de Janeiro. 9. 12. PAT. Szef rządu prowizorycznego podpisał dekret wypracowany przez ministerstwo rolnictwa, który **zakazuje na przeciąg 3 lat plantowanie kawy na całym obszarze Brazylji. Zakaz ten został wywołany silną nadprodukcją kawy i w związku ze znaczną zniżką cen.**

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 9. 12. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę, 10 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie zmienne, miejscami możliwe przelotne śniegi. **Lekki mróz, w górach umiarkowany.** Słabe wiatry północno-zachodnie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 12. 1932. Akcje utrzymane. Dolar mocniej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 52.40, 4-proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna 99.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Poszukiwano akcje Banku Polskiego w płaceniu 87.50 bez podaży. Papiery handlowe i przemysłowe w zaniedbaniu. Mocniej notowano z papierów procentowych 4-proc. Premjową Pożyczkę inwestycyjną i 4-proc. Premjową Pożyczkę dolarową, ostatni papier przy silniejszem zapotrzebowaniu i znaczniejszych obrotach. Ruch słaby.

Na pogiełdziu brak zapotrzebowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zapotrzebowanie dla dolara gotówkowego silniejsze przy tendencji mocniejszej. Podaż stosunkowo niewielka. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.93, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 28.50—28.80. Marka niemiecka 211.75—212.50. Frank szwajcarski 171.50—172.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 9. 12. 1932. Pszenica dwors. czerw. stand. 27—27.25, biała stand. 26—26.50, targowa stand. 24.75—25, owies dworski stand. 15—15.50, zadeszczony 12—13, jęczmień na krupy stand. 14.50—15, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszen. 51—54, grysikowa 50—53 45-proc. 49—50, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 26.25—26.75, II. gat. sitkowa 17—17.50, żytnia razowa 25—26, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 26.25—26.75, graham pszenny 37—38, otręby żytnie 8.50—9, pszenne 8.50—9. Tendencja spokojna — dowozy nałe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 12. PAT. Akcje: Bank Polski 87 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 15 i jedna czw., tend. utrzymana. **Pożyczki:** 4-proc. inwest. 98 i trzy czw., 99, ser. 105, 105 i pół, 5-proc. konwers. 41, 6-proc. dolar. 47 i pół, 4-proc. dolar. 52, 52 i pół, 52.40, 7-proc. stabil. 53.88, 54, 53.75, 54.38, 54.63 drobne, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.68, 123.99, 123.37, Gdańsk 173.30, 173.73, 172.87, Londyn 28.72, 28.79, 28.90, 28.62, Nowy Jork 8.925, 8.945, 8.905, telegr. 8.929, 8.9.. 8.909, Paryż 34.86, 34.95, 34.77, Praga 26.42 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.70, 172.13, 171.27, Włochy 45.75, 45.75, 45.53, Berlin pryw. 212.15, tend. niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 12. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 13.90 słabe. Ceny orjentacyjne: owies 10 i trzy czw. do 11 słabe. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie słabe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 12. PAT. Paryż 20.30, Londyn 16.70, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.05, Włochy 26.62 i pół Praga 15.40, Warszawa 58.30, Bukareszt 3.08 i pół

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 9. 12. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 22.55—23.05, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.67—27.83, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.35—137.15, Aemrykańskie 706 i pół do 712 i pół Niemieckie 167.70—168.90, Angielskie 22.68—22.92, Francuskie 27.55—27.75, Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 135.85—137.07.

Papiery wartościowe: Kolej Południowa 13.70, Kolej Lwów Czerniowce 26.90, Karpaty 1.10, Galicja 10, Alpiny 11.35.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 12. Kursy zamknięcia: Dillonowska 58.375—58.50 (zwyżka o dol. 0.50). Stabilizacyjna 52.875—53.25 (zwyżka o dol. 0.50). Dolarowa 55.625 (zwyżka o dol. 0.625). Warszawska 38.25—38.75 (zwyżka o dol. 0.75). Śląska 40.50—41 (zwyżka o dol. 0.375). Tendencja mocna, wszystkie pożyczki polskie zwyżkowały. W stosunku do notowania z dnia 6 bm. papiery powyższe zyskały przeszło 1 proc. wartości kursowej.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 9. 12. Cynk dost. natychm. 14 7/8, termin. 15 1/8, cyna natychm. 150 1/4—150 3/8, termin. 151 3/8—151 1/2, Banca 157 3/4, Straits 155 3/4, ołów natychm. 11, termin 11 3/8, miedź natychm. 29 3/16—29 5/16, termin. 29 9/16—29 5/8. Elektrolit 34 1/2—35.

Polska prosi Amerykę o odroczenie płatności raty procentów

od długu wojennego

Warszawa. 9. 12. (Sin) Ambasador Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie, Filipowicz doręczył sekretarzowi stanu amerykańskiemu w dniu 9 grudnia notę, precyzującą stanowisko rządu polskiego w sprawie długu wojennego Polski do Stanów Zjednoczonych oraz płatności, przypadającej 15 bm. Nota przedstawia obszernie sytuację finansową Polski i wysiłki rządu, aby zapewnić krajowi zdrowe podstawy finansowe. Nota stwierdza, że Polska zdecydowana jest uczynić maksimum, aby wypełnić swe zobowiązania. Zdając sobie jednak sprawę ze zmysłu praktycznego Stanów Zjednoczonych i w przekonaniu, że stałe ciężary, przyjęte w umowie z dnia 14 listopada 1924 są **zbyt wielkie**, o czem świadczyć może choćiażby fakt, że oprocentowanie długu polskiego wynosi 3 i 3 1/4 proc., podczas gdy długi szeregu innych krajów o zdolności płatniczej większej, niż polska są oprocentowane stopą znacznie niższą, wynoszącą niekiedy 1/8 proc., **prosi, aby do czasu rozpatrzenia całokształtu sprawy długów Polski wobec rządu Stanów Zjednoczonych, rata procentów, przypadająca w dniu 15 grudnia br. została odroczona.**

Parlament francuski radzi nad odpowiedzią Ameryki

Paryż, 9. 12. (B) Zjednoczone komisje finansowa i zagraniczna Izby francuskiej zajmowały się dziś problemem długów wojennych na posiedzeniu przedpołudniowem i popołudniu. W toku obrad premjer Herriot zaznajowił komisje z treścią odpowiedzi rządu amerykańskiego na drugą notę francuską. — Oświadczył on, że **odpowiedź nie pozostawia żadnej nadziei na skreślenie długów wojennych. Kwestję rewizji układu dłużnego uzależnia rząd amerykański od kompensat w formie uprzywilejowań gospodarczych oraz od rychłego rozwiązania kwestji rozbrojenia.** Nota nie wspomina nic o odroczeniu raty grudniowej.

Kilku członków komisji z całym naciskiem podkreśliło, aby przed zapłaceniem raty grudniowej zażądał rząd francuski od rządu amerykańskiego przyrzeczenia, **iż przyszłe uregulowanie problemu długów wojennych będzie uwzględniało wielkie ofiary jakie poniosła** Francja w Lozannie. Specjalnie członkowie frakcji socjalistycznej uzależniali swoją zgodę na zapłacenie raty grudniowej od spełnienia tych warunków. **Wielu członków wypowiedziało się przeciw zapłaceniu raty.**

Skarga mniejszości niemieckiej przed Radą Ligi Narodów

Genewa, 9. 12. (K) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów wysłuchano sprawozdania komitetu trzech w sprawie skargi mniejszości niemieckiej w Polsce na przeprowadzenie reformy rolnej w województwach zachodnich. Minister niemiecki v. Neurath wystąpił z ostrą krytyką raportu komitetu trzech. Odpowiadał mu delegat polski hr. Raczyński. Głosowanie odroczono.

W skład komitetu trzech wchodzą reprezentanci: Włoch, Hiszpanji i Japonji.

Genewa, 9. 12. (K) Rada Ligi Narodów uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu wyłonić komitet dla zbadania action directe w stosunkach polsko-gdańskich. W skład tego komitetu wejdą delegaci Anglji, Włoch i Hiszpanji.

Reichstag odroczony

Berlin, 9. 12. (Sch) Po uchwaleniu ustawy o zastępstwie prezydenta Rzeszy, Reichstag uchylił część socjalno-polityczną dekretu gospodarczego prezydenta z dnia 4 września. — Posiedzenie Reichstagu zostało odroczone z tem, że termin następnego posiedzenia ustali prezydent Reichstagu.

Majątek — bez właściciela

oszacowany w r. 1930 na 440.000 zł. — sprzedany w r, 1932 za — 70,000 zł.

Warszawa. 9. 12. (Sin) Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wystawiło na publiczną licytację majątek Zdrowa pod Radomskiem, własność zmarłego hr. Skarbka Wystawiono go na licytację za należność raty dłużnej wraz z procentami. Na licytacji nabył majątek pewien przemysłowiec z Częstochowy za **70.000 zł.** W **r. 1930 majątek ten, posiadający 220 morgów oszacowany był na 440.000 zł.** W roku ubiegłym chciał kupić ten majątek przemysłowiec Goldmann z Warszawy proponując 160.000 zł Wobec tak niskiej ceny sprzedażnej majątku wszystkie sumy zabezpieczone hipotecznie spadły. Najcharakterystyczniejsze, że majątek Zdrowa nie posiadał ostatnio właściciela gdyż spadkobiercy hr. Skarbka wobec wielkiego zadłużenia hipotecznego zrzekli się spadku nie chcąc ponosić odpowiedzialności za obciążenia majątkowe.

KRONIKA TARNOWSKA

— **ZE SALI ODCZYTOWEJ.** W sali p. Blondera wygłosił staraniem Związku Sjonistów-Rewizjonistów znany poeta hebrajski Uri Zwi Grinberg referat pt. „Łuna nad Palestyną“. Wieczór zagaił p. M. Spielman.

— **POSTRZELENIE WŁAMYWACZA.** Na ul. Lwowskiej pełnił nocną straż posterunkowy Świętkowski. W pewnej chwili zauważył dwóch podejrzanych osobników, obarczonych ciężkiemi tobołami. Na widok posterunkowego poczęli uciekać, a kiedy mimo kilkakrotnego wezwania nie zatrzymali się, policjant dobył rewolweru i strzelił do uciekających. Osobnicy znikli w ciemnościach i dopiero nazajutrz zgłosił się do szpitala Feliks Piekara z postrzeloną nogą. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że Piekara wraz ze swym spólnikiem Adamem Baranem dokonali w nocy kradzieży.

— **STRASZNE SAMOBÓJSTWO SZEREGOWCA.** W Łęgu ad Partyń miał miejsce tragiczny wypadek samobójstwa. Pod pociąg motorowy rzucił się szeregowiec 8 kompanii 16 pp. w Tarnowie, Józef Sułek. Pociąg przeciął ciało nieszczęśliwca, miażdżąc zupełnie głowę i tułów samobójcy. Żandarmerja wojskowa prowadzi dochodzenia celem stwierdzenia przyczyny samobójstwa.

— **KRADZIEŻE** Józef Steinhard i Józef Breitel włamali się do mieszkania Wilhelma Guttera przy ul. Wałowej gdzie dokonali większej kradzieży. Zachęceni powodzeniem, wyjechali po dalsze laury do Jasła, gdzie zostali przez policję ujęci i odstawieni do więzienia w Tarnowie.

Stan zdrowia Złatopolskiego nie budzi obaw

Paryż, 9. 12. (ŻAT) W stanie zdrowia znanego sjonisty Hilela Zlatopolskiego, na którego dokonano w jego biurze zamachu na tle porachunków osobistych, nastąpiła znaczna poprawa. Operacja usunięcia pocisku rewolwerowego była udana i życiu Zlatopolskiego nie grozi niebezpieczeństwo. W stanie beznadziejnym znajduje się natomiast sprawca zabójstwa niejaki Loval, który popełnił samobójstwo natychmiast po oddaniu dwóch strzałów do Zlatopolskiego.

ECHA ZE ŚWIATA

Za rzekomy żart pięć lat ciężkiego więzienia

Przed paryskim trybunałem przysięgłych toczył się onegdaj proces przeciwko Wiedeńczykowi Szymonowi Kestenbaumowi, oskarżonemu o usiłowane zamordowanie dwóch kupców holenderskich. Kestenbaum jest zresztą znanym aferzystą poszukiwanym oddawna przez policję w Holandji, Danji, Norwegji, Szwecji i Anglji. Noga powinęła mu się we Francji, gdzie stanął przed sądem oskarżony o usiłowane morderstwo na dwóch kupcach holenderskich, którym z Paryża ofiarował na bardzo dogodnych warunkach sprzedaż 50,000 metrów jedwabiu. Kupcy przyjechali do Paryża, gdzie mieli odebrać towar z magazynu Kestenbauma przy ulicy Richelieu. Ten magazyn Kestenbaum wynajął dopiero przed trzema dniami przed przyjazdem kupców. W dużym lokalu znajdowała się tylko kasa wertheimowska, towar zaś miał być zamagazynowany w piwnicy, którą Kestenbaum również wynajął. W biurze urządził Kestenbaum zapadnię, jaka znajduje się zwykle w teatrze, a która się otwiera za pociśnięciem guzika. elektrycznego. Gdy kupcy holenderscy przybyli, Kestenbaum przyjął ich bardzo grzecznie, ale przeprosił ich na chwilkę, ponieważ zapomniał kluczy do kasy. Po kilku minutach wrócił z kluczami i z toporem w ręku i poprosił kupców, którzy niczego się nie spodziewali, by się zbliżyli i oglądnęli kasę. Kupcy to uczynili, a wówczas Kestenbaum uderzył ich młotem w głowę, a następnie pocisnął guzik, który miał wprawić w ruch zapadnię. Aparat przypadkowo nie funkcjonował, tak, że zamach na życie kupców się nie udał. Kestenbaum został aresztowany, a przed sądem bronił się tem, że nie miał zamiaru zamordowania kupców, lecz pozwolił sobie tylko na żart. Za ten żart zasądzony został na pięć lat ciężkiego więzienia.

Ostatni film Edgara Wallace'a

W Hollywood kończą obecnie pracę nad wyświetlaniem ostatniego filmu Edgara Wallace'a. Aczkolwiek wytwórnia filmowa utrzymuje treść filmu w tajemnicy, jednak przed prasą nic się nie ukryje. Prasa amerykańska podaje więc następującą treść ostatniego filmu Wallace'a: Grupa obywateli amerykańskich udaje się do południowej Ameryki, by studjować życie jakiegoś plemienia prymitywnego. Dowiadują się tam o ciekawej dolinie zamieszkiwanej przez olbrzymów. Ekspedycja dociera rzeczywiście do tej doliny, zamieszkiwanej przez olbrzymy, które nauka dawno już uważała za wymarłe. Na czele olbrzymów stoi olbrzymi goryl, który porywa bohaterkę filmu. Po wielu przygodach udaje się ekspedycji pochwycić tego goryla i przewieźć go do Nowego Jorku. Goryl zakochał się w bohaterce, którą poprzednio porwał. Gdy ujrzał ją wśród widzów, przyglądających mu się zamkniętemu w klatce, obawiał się, że jego umiłowanej coś złego stać się może. Wyłamał się więc z klatki, porywa znowu bohaterkę i ucieka z nią na dach drapacza chmur. By bohaterkę uratować, wysyła się przeciwko gorylowi kilka aeroplanów. Film ma być arcydziełem techniki nowoczesnej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 9. 12. Prezydent Rzplitej mianował posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Bukareszcie p. Arciszewskiego, dotychczasowego posła Rzplitej w Rydze.

Warszawa. 9. 12. (Sin) Rozprawa apelacyjna w procesie brzeskim odbędzie się nie jak podaliśmy 14 lutego, lecz 7 lutego 1933 r.

Wiedeń, 9. 12. PAT Anarchista Piotr Ramus, aresztowany przed dwoma miesiącami pod zarzutem propagandy na rzecz sterylizowania mężczyzn, został wypuszczony na wolną stopę za złożeniem kaucji 20.000 szylingów.

WOLNE POSADY

STAŁA posadę od zaraz otrzyma dyplomowany buchalter, z długoletnią praktyką. Oferty z odpisami świadectw wraz z życiorysem pod „Samodzielny organizator“ do Adm. „N. Dziennika“ 1568

AGENT do sprzedaży kilimów potrzebny: Kraków, Filipa 11, m. 6. 1550x

POSZUKUJĘ zegarmistrza-montera do małych zegarków: Ecker, Lwów, Glinańska 8 a. 1527x

POSAD POSZUKUJĄ

TECHNICZKA dentystyczna, pracująca w operatywie i technice, poszukuje posady na pół dnia. — Zgłoszenia pod „Skromne wymagania“ do Adm. „N. Dziennika“. 1000x

OSOBA inteligentna, władająca dobrze językiem niemieckim, znająca francuski, gra na fortepianie, pisze na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod „Wdowa“ do Adm. „N. Dziennika“ 1453

LOKALE

DO WYNAJĘCIA mieszkanie frontowe 2 pokoje kuchnia, komfort: Przemyska 4. Dozorca wska że. 1553x

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje duże, od frontu, na II. piętrze, z telefonem, na biuro, zaraz: Pitzele. Lubicz 3. 1551

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, I. piętro lub parter, osobne wejście, śródmieście, na biuro. Zgłoszenia: „Pokój“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1567

ŁADNY, ciepły pokój, z osobnem wejściem, dla akademika lub urzędnika do wynajęcia. Może być z utrzymaniem: Radziwiłłowska 7. m. 4.

LOKAL w podworcu na sklep, magazyn lub warsztat, do wynajęcia: Rynek Podgórski 12. Wiadomość u gospodarza. 1554x

PIĘĆ pokoi komfortowych, nadających się też na biuro, przy ul. Wielopole na I. piętrze do wynajęcia. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 93. 1543x

SPRZEDAŻ

OBJEKT fabryczny 827 sążni, w Krakowie, przy stacji kolejowej, korzystnie do sprzedania lub wynajęcia. — Zgłoszenia pod „Dobra lokata“ do Biura ogłoszeń Roth — Kraków, Tomasza 15. 1534x

Z POWODU WYJAZDU sprzedam urządzenie — trzech pokoji kuchni. — Wiadomość: ul. Krupnicza 14, drzwi 8, między godz. 2—4. 727g

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, dziecinne, najtaniej — poleca firma — **„Mebliton“**, Kraków, ul Gertrudy 8. 1558x

PYJAMY flanelowe męskie 10'80, damskie 11'50 dziecięce 4'90. — tylko wprost we fabryce bielizny „PAW“, Kraków, Florjańska 4.— Żądajcie cennika. 1569

FIRANKI
i wszelkie dekoracje mieszkania najtaniej w firmie
MICHAŁ WEITZ
Kraków, Florjańska 23
Telefon 148-40

NAJKORZYSTNIEJSZYM i praktycznym podarkiem są koszule nocne damskie po 3'90, jedwabiste 4'90, haftowane 5'50. — Wytwórnia „ŁABĘDŹ“, Starowiślna 6. 1565x

WYTWÓRNIA bielizny z frontowym lokalem w śródmieściu do sprzedania. Zgłoszenia pod „Korzystne kupno“ do Adm. „N. Dziennika“. 730g

DYWANY ręczne, kilimy — naprawa, czyszczenie, strzyżenie — „Dywan“. Kraków-Podgórze, Kingi 9. Telefon Nr. 116-09 1152kr

PŁASZCZE zawodowe, białe, dobry krój, staranne wykończone, Zl. 4'90. — Fabryka bielizny „PAW“. Kraków, Florjańska 4. w sieni. Żądajcie cennika. 1539x

ZUPEŁNA wysprzedaż likwidacyjna bielizny — damskiej, męskiej, dziecięcej. Korzystajcie póki zapas starczy: „EGA“ Fabryka bielizny. Kraków. Szewska 4. 1540x

NAUKA I WYCHOWANIE

PROF. SPITZ, ul. Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, przedmiotów gimnazjalnych. 10 Zł. miesięcznie. 725g

„ELDORADO“
PENSJONAT Jadwigi KURLANDOWNY
Zakopane, ul. Piłsudskiego. - Tel. 558
Centrum - Willa murowana, położona w lesie, pokoje słoneczne z balkonami i tarasami krytemi i otwartemi
PEŁNY KOMFORT — ŁAZIENKA
Ciepła i zimna woda w każdym pokoju
PIANINO — CAŁY ROK OTWARTY



PIANINA
niezrównanej jakości
poleca po cenach fabrycznych zniżonych.
Fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz
Skład fabryczny Kraków, Rynek Gł. - wchód Sienna 2, tel. 172-71

OSTRZEŻENIE!
JEDYNA ORYGINALNA CZEKOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA DLA DZIECI I DOROSŁYCH
DRASTIN LUBELSKI
ŁAGODNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DZIAŁA SKUTECZNIE
CZEKOLADKA 15 GROSZY
PREPARAT POLSKI

ZAKOPANE
renomowany pensjonat
„SWIT“
przy ul. Zamojskiego. Telef. 455 pod zarządem E. Lustigów przyjmuje już zamówienia pokoi na okres świąteczny i dalsze terminy sezonu zimowego. — Prospekty na żądanie. 1449x

W KAŻDYM DOMU
kalendarz „Sekretarz Domowy“. — Zapiski buchalteryjne na każdy dzień miesiąca. Cena 75 gr., z przesyłką 1 Zł Wysyła H. Taubman. Kraków. „N Dziennik“ Odsprzedawcom rabat.

PYJAMY
damskie i męskie, bonjurki i szlafroki męskie.
WIATRÓWKI
wszelkie ubrania sportowe po niskich cenach sprzedaje **Wytwórnia Kraków, ul. Koletek 1** (róg Stradomia). 131

Kurs Księgowości Uproszczonej!
W lokalu Tow. Szkoły Kupieckiej Kraków, Rynek L. 34 (Pałac Spiski) — prowadzi:
JULJUSZ BRONNER
I wykład wstępny (bezpłatny) **sobota 10 grudnia br.** **Opłata: 10 zł.** za cały kurs i 5 zł. dla członków Stow. Kup ech ich. Przem. Rzem. i Pracowniczych.

Tego roku zimą dla wypoczynku, sportów i zabawy jedziemy do Rabki
Pierwszorzędny, komfortowy pensjonat
„SWIT“
Telefon 18 — pod zarządem **H. BECKA** już otwarty.— Centralne ogrzewanie—Kąpiele lecznicze we willi — Ceny bardzo przystępne.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄ ►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

POKOJU osobnego, nieumeblowanego, wprost od gospodarza poszukuję. Okolica: Kazimierz—Starowiślna. Zgłoszenia pod „Krawcowa“ do Adm. „N. Dziennika“. 1469x

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „Przystań“ Rumeldowej poleca pokoje na święta. Ceny przystępne. 1560x

ZAKOPANE. Pensjonat **„GRANIT“ komfortowy,** położony obok stadionów sportowych, rendez vous elity żydowskiej — przyjmuje zamówienia na sezon zimowy. Ceny przystępne. 1563x

ZAKOPANE. Pensjonat „Mascotte“ poleca pokoje słoneczne z balkonami, komfort, bieżąca ciepła i zimna woda, kuchnia wykwintna. Ceny umiarkowane. Tel 283. 1566x

ZABIORĘ kilkoro dzieci w wieku szkolnym, do mojej kolonji w Zakopanem, na ferje zimowe. Opieka wzorowa, dzieci uprawiają sporty, także werandują. Wyjazd 21 bm Mifelmowa, Jasna 10, albo Gimnazjum hebrajskie, między 12'30—1'30. 1562x

ZAWOJA. Pensjonat „Świt“ poleca pokoje ogrzewane z całodziennem utrzymaniem. Idealne tereny narciarskie, prześliczny kącik dla wypoczynku i podreperowania zdrowia. Uprasza się o łaskawe wcześniejsze zamówienia. 1552x

ZAKOPANE. Pensjonat **„TRZY RÓŻE“** telef. 279 E. Stambergera. Pełny komfort, poleca pokoje z utrzymaniem, przyjmuje zamówienia na święta. Na żądanie wysyła prospekty. 1536x

ZAKOPANE. Pensjonat „PIAST“ ul. Sienkiewicza Idy Borzykowskiej Leonji Krantówny — poleca pokoje słoneczne. Komfort nowoczesny. Ceny niskie. Tel. 432. 1528x

RÓŻNE

PODGÓRZANIE! Wyjdzie to Wam na korzyść, gdy nie będziecie daleko biegali. Wielki wybór nowości powieściowych w najbliższej wypożyczalni, Podgórze, Rynek Główny 12. 1469x

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy Emanuela Guttera z Chrzanowa, wydany przez P. K. U. Wadowice i dowód osobisty przez Starostwo Chrzanowa. 724x

SPÓLNIKA (kawalera), z działu kolonjalnego, z 5.000 zł. do pierwszorzędnego interesu poszukuję. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Adm. „N. Dziennika“. 722g

OSZACOWANIA pomieszkań, celem ustalenia czynszu przedwojennego w Urzędzie dla Spraw Najmu uskutecznia tanio Arch. **Izydor Kurzer,** konc. bud. Kraków Pędzichów 21, tel 143 79 1571x

RUTYNOWANY i energiczny pedagog przyjmie ucznia gimn. na całe utrzymanie oraz zapewni mu miejsce w gimnazjum lub w szkole technicznej w Katowicach. Zgłoszenia pod „Pedagog“ do Adm. „N. Dziennika“. 1569

STROJI, naprawia fortepiany: Bild, telefon 177-72, ceny niskie: Kraków, Widok 6. 733x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeckę wojskową, wydana przez zP. K. U. Kraków: Samuel Trachtenberg. 731g

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach tanio solidnie. „Emaljarnia“. Fabryka szyldów, Kraków, Dietlowska 81, Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK — tylko Kraków-Podgórze, Józefińska 29 telefon 120-44, istnieje od 1910 roku. — przełożona **Anna Jakób,** poleca do pielęgnowania chorych i położnic w mieście i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarium **zniżone** 1139kr

MATRYMONJALNE

SZADCHEN, mający dostęp do lepszych domów zechce podać swój adres. Zgłoszenia pod „Z. B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 734g

PRENUMERATA: w Krakowie prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana